NR 4 (26) GRUDZIEŃ 2006
KWARTALNIK SAMORZĄDOWY

ISSN 1734-8978
Cena 1 zł

NASZA GMINA MSZANA DOLNA





W obiektywie zatrzymane - str. 12-13



Laureaci konkursu poetyckiego - str. 23

Pójdźmy wszyscy do Stajenki...



To wezwanie naszej kolędy, pięknej i łatwej do śpiewania, oddaje głęboką treść Świąt Bożego Narodzenia. Zawiera bowiem najważniejsze przesłanie tego wielkiego zbawczego Wydarzenia, którym było (ale i przecież nadal jest!) przyjście Boga w ludzkiej postaci dla wszystkich ludzi. Właśnie Syn Boży w osobie małego bezbronnego dziecka, równocześnie także i syn Maryi z Nazaretu, która porodziła Go w ubogiej, dostępnej dla wszystkich stajni, jest objawieniem wielkości Bożej miłości do człowieka, do każdego człowieka bez wyjątku. To przecież chyba największy i najbardziej przemawiający dowód, że Bóg był i jest gotów zrobić dla człowieka wszystko, skoro Syna swojego Jedynego dał. I to w taki sposób, w takiej dostępnej dla nas postaci! Ileż spokoju, ileż radości i szczęścia może dostarczyć ta prawda, jeśli o niej człowiek nie zapomni. I po to są te Święta – abyśmy sobie znowu, może w innej sytuacji niż rok temu, może bardziej niż dotychczas, uświadomili tę naprawdę jedną jedyną sprawę wartą pamiętania na co dzień. Bóg jest z nami, bo kiedyś przyszedł dla nas w tak nieoczekiwany sposób, i dziś też przychodzi, jeśli zrobimy Mu miejsce. Zapytajmy – i pytajmy się często: czy czasem Jego miejsca w nas, w naszym sercu, w naszej rodzinie nie zajmuje coś innego? Czy przypadkiem, nie daj Boże, nawet i w Święta Bożego Narodzenia nie jest dla nas coś ważniejsze niż spotkanie z Bogiem?

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki!... – I radujmy się tym!

Wesołych więc Świąt i Bożej Pomyślności w Nowym Roku!

Ks. Jan Zając, kapelan leśny ze Śnieżnicy

Mieszkańcom naszej Gminy
życzymy zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia.
Niech Boża Dziecina wniesie do waszych rodzin miłość i dobroć.
Szczęśliwego Nowego Roku 2007 i wszelkiej pomyślności
dla naszej Małej Ojczyzny

Stefania Wojciaczyk, Przewodnicząca Rady Gminy
Tadeusz Patalita, Wójt Gminy Mszana Dolna

Wybory samorządowe w Gminie Mszana Dolna 12 listopada 2006 r.

Frekwencja :

Glisne	-	69,10%
Kasina Wielka	-	48,12%
Kasinka Mała	-	50,80%
Lubomierz	-	48,37%
Łętowe	-	47,52%
Łostówka	-	36,96%
Mszana Górna	-	42,01%
Olszówka	-	45,86%
Raba Niżna	-	47,12%

Wójtem Gminy został wybrany **Tadeusz Patalita**. Pokonał jedynego konkurenta, **Bolesława Żabę**, wystawionego przez PiS, stosunkiem głosów: 3400 do 2100.

Do Rady Gminy Mszana Dolna zostało wybranych 15 osób:

Chrustek Stanisław	-	Kasina Wielka
Rapacz Paweł Jacek	-	Kasina Wielka
Wrzecionek Adam	-	Kasina Wielka
Perz Kazimierz	-	Kasinka Mała
Płoskonka Andrzej	-	Kasinka Mała
Szczypka Marek	-	Kasinka Mała
Doll Piotr	-	Lubomierz
Wojciaczyk Stefania	-	Lubomierz
Pajdo Kazimierz	-	Łętowe
Chorągwicki Jan	-	Łostówka
Dorynek Andrzej	-	Mszana Górna
Jania Stanisław	-	Mszana Górna
Nawara Czesław	-	Olszówka
Potaczek Józef	-	Olszówka
Potaczek Józef	-	Raba Niżna

Do Rady Powiatu Limanowskiego zostali wybrani z okręgu nr 4 obejmującego Gminę Mszana Dolna:

Mysza Michał	-	Mszana Górna
Pajdzik Józef	-	Lubomierz
Żaba Bolesław	-	Kasina Wielka

W Sejmiku Województwa Małopolskiego będzie naszą Gminę reprezentować **Barbara Dziwisz**, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Rabie Niżnej.

Charakterystyka nowej Rady Gminy

86 proc. składu Rady, to radni poprzedniej kadencji. Średnia wieku radnych - 51 lat. Nasi rajcy, to ludzie różnych zawodów: rolnicy, nauczyciele, przedsiębiorcy, policjanci. Najmłodszym radnym jest Paweł Rapacz - 27 lat. Trzech radnych: Jan Chorągwicki, Stanisław Chrustek i Kazimierz Pajdo pełnią nieprzerwanie mandat od 1990 roku.

I sesja nowo wybranej Rady Gminy Mszana Dolna

W dniu 25 listopada 2006 r. w Łostówce odbyła się inauguracyjna sesja Rady Gminy V kadencji. Posiedzenie poprzedziła Msza Święta w miejscowej kaplicy pw. MB Częstochowskiej sprawowana przez proboszczów naszej Gminy, pod przewodnictwem **ks. Zdzisława Balona** z udziałem nowowybranych radnych i zaproszonych gości.

Otwarcia sesji dokonał najstarszy z radnych - Józef Potaczek (72 lata) z Olszówki, który prowadził obrady do momentu wyboru przewodniczącego rady. Odśpiewano hymn Polski, minutą ciszy uczczono pamięć 23 górników, poległych w kopalni Halemba.

Radni po złożeniu ślubowania, przystąpili do wyboru prezydium rady. Kandydatami na przewodniczącego byli: Stefania Wojciaczyk, która pełniła tę funkcję w poprzedniej kadencji i Jan Chorągwicki. W tajnym głosowaniu wygrała Stefania Wojciaczyk; wiceprzewodniczącym rady został Stanisław Jania, który również pełnił tę funkcję w IV kadencji.

W sesji wzięli udział liczni goście m.in. ponownie wybrany na wójta gm. Niedźwiedź, niezawodny przyjaciel naszej Gminy **Janusz Potaczek**, poseł **Bronisław Dutka**, radna Sejmiku Województwa Małopolskiego **Barbara Dziwisz**, radni Powiatu Limanowskiego: **Jan Puchała**, **Stanisław Potaczek**, **Bolesław Żaba**, **Józef Pajdzik** i **Michał Mysza**, księża Proboszczowie, dyrektorzy placówek oświatowych, komendant Powiatowej PSP w Limanowej **Grzegorz Janczy**, komendant Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej **Marek Szczepański**, sołtysi, prezesi OSP, kierownicy ośrodków zdrowia.

Goście złożyli gratulacje nowo wybranym radnym, wójtowi oraz przewodniczącej i wiceprzewodniczącemu Rady.

Redakcja Gazety „Nasza Gmina - Mszana Dolna" dołącza się do tych powinszowań. Nowo wybranym na odpowiedzialne funkcje samorządowcom gratulujemy i życzymy wielu sukcesów w pracy dla dobra wspólnego, o co prosił w swojej homilii w Łostówce ks. Zdzisław Balon. – *Zaczęliście jak należało zacząć, od mszy świętej, bo bez Boga - ani do proga* – mówił kaznodzieja, a potem przytoczył słowa Jana Pawła II, że każda władza ma służyć ludziom, a polityka to roztropna troska o dobro wspólne. Niech ta myśl towarzyszy naszym samorządowcom przez najbliższe 4 lata.

(S.W.)



Stałe Komisje Rady Gminy Mszana Dolna

1. Komisja Rewizyjna:

1) Radny Chrustek Stanisław - Wiceprzewodniczący Komisji
2) Radny Doll Piotr
3) Radny Nawara Czesław - **Przewodniczący Komisji**
4) Radny Potaczek Józef (Raba Niżna)
5) Radny Szczypka Marek

2. Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego:

1) Radny Chorągwicki Jan - **Przewodniczący Komisji**
2) Radny Doll Piotr
3) Radny Dorynek Andrzej
4) Radny Pajdo Kazimierz
5) Radny Perz Kazimierz
6) Radny Potaczek Józef (Olszówka) - Wiceprzewodniczący Komisji
7) Radny Wrzecionek Adam

3. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej:

1) Radny Chorągwicki Jan
2) Radny Chrustek Stanisław
3) Radny Perz Kazimierz - **Przewodniczący Komisji**
4) Radny Płoskonka Andrzej
5) Radny Potaczek Józef (Raba Niżna)
6) Radny Nawara Czesław
7) Radny Rapacz Paweł Jacek - Wiceprzewodniczący Komisji



Najmłodszym radnym jest Paweł Rapacz - 27 lat.

4. Komisja Gospodarki Przestrzennej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Porządku Publicznego:

1) Radny Dorynek Andrzej
2) Radny Pajdo Kazimierz - **Przewodniczący Komisji**
3) Radny Płoskonka Andrzej
4) Radny Potaczek Józef (Olszówka)
5) Radny Rapacz Paweł Jacek
6) Radny Szczypka Marek
7) Radny Wrzecionek Adam - Wiceprzewodniczący Komisji

Radni uchwalili

Rada Gminy Mszana Dolna V kadencji na I inauguracyjnej sesji w dniu 25 listopada 2006 roku podjęła następujące uchwały:

1. Nr I/1/06 w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Gminy Mszana Dolna.
2. Nr I/2/06 w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Mszana Dolna.

Na II zwyczajnej sesji w dniu 12 grudnia 2006 r. Rada Gminy podjęła uchwały w następujących sprawach:

1. Nr II/3/06 w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Mszana Dolna.
2. Nr II/4/06 w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy Mszana Dolna.
3. Nr II/5/06 w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Gminy Mszana Dolna.
4. Nr II/6/06 w sprawie ustalenia składu osobowego Komisji Gospodarki Przestrzennej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Porządku Publicznego Rady Gminy Mszana Dolna.
5. Nr II/7/06 w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Wójta Gminy Mszana Dolna.
6. Nr II/8/06 w sprawie zmiany Uchwały Nr LVI/494/06 Rady Gminy Mszana Dolna z dnia 26 października 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Mszana Dolna.
7. Nr II/9/06 w sprawie zmian w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2006.
8. Nr II/10/06 w sprawie zmian budżetu Gminy Mszana Dolna na 2006 rok.
9. Nr II/11/06 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Mszana Dolna - wieś Raba Niżna część działki nr 1068/2.
10. Nr II/12/06 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mszana Dolna wsi Lubomierz.
11. Nr II/13/06 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mszana Dolna wsi Lubomierz.
12. Nr II/14/06 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mszana Dolna wsi Kasinka Mała.
13. Nr II/15/06 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mszana Dolna wsi Olszówka.
14. Nr II/16/06 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mszana Dolna wsi Olszówka.
15. Nr II/17/06 w sprawie wyrażenia opinii do projektów listy obszarów Natura 2000.
16. Nr II/18/06 w sprawie ustalenia zasad wypłaty diet i zwrotu kosztów podróży służbowych przysługujących Radnym Rady Gminy Mszana Dolna oraz sołtysom Sołectw Gminy Mszana Dolna.

Latem wymienimy się młodzieżą

Partnerzy z Margonin

W dniu 21.11.2006 r. w Urzędzie Gminy w Mszanie Dolnej odbyło się kurtuazyjne spotkanie mające na celu nawiązanie współpracy pomiędzy gminami: Margonin (pow. Chodzież, Wielkopolska) i Mszana Dolna.

Obecni podczas spotkania: **Leszek Łochowicz** – burmistrz Miasta i Gminy Margonin, **Jerzy Kado** – b. burmistrz Margonin, ks. **Piotr Til** – proboszcz Margonin, **Tadeusz Patalita** – wójt naszej gminy oraz koordynator spotkania – ks. **Paweł Rybski** z parafii Św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej dyskutowali na temat wakacyjnej wymiany młodzieży szkolnej z obu gmin. To, że podróże kształcą wiadomo przecież nie od dziś, a w ramach tej edukacji młodzież z naszej gminy będzie mogła wypoczywać m.in. nad wodami przepięknych margonińskich jezior (np. jezioro rynnowe o długości 6 km), zobaczyć tzw. „Szwajcarię Chodzieską" oraz zwiedzić pałac w Margonińskiej Wsi (gdzie mieszkał Józef Wybicki – twórca naszego hymnu narodowego). Z ciekawostek należy dodać, że właśnie w Margoninie znajduje się palarnia bardzo popularnej kawy „PRIMA".

Do wakacji pozostało wprawdzie jeszcze kilka miesięcy – ten czas należy właściwie wykorzystać i zapoznać się z miejscem, do którego mamy zamiar pojechać, a także przypomnieć sobie różne ciekawostki i informacje o naszej gminie, aby zachęcić do pobytu na zagórzańskiej ziemi margonińską młodzież.



Mikołajki w Urzędzie!

W dniu 5 grudnia br., tradycyjnie już w Urzędzie Gminy w Mszanie Dolnej odbyło się spotkanie ze św. Mikołajem. Mikołajki zorganizował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej dla 51 dzieci z rodzin wielodzietnych i niepełnych, które otrzymały paczki od brodatego gościa z Laponii. Imprezę uświetnił ciekawy i doskonale przygotowany występ artystyczny dzieci z Przedszkola nr 2 w Mszanie Dolnej.

Było to już czternaste spotkanie ze św. Mikołajem, zorganizowane przez tutejszy ośrodek. Prezenty od św. Mikołaja sprawiły maluchom ogromną radość, a pracownikom GOPS nie mniejszą satysfakcję.





Zwyczaje Bożonarodzeniowe naszego regionu

PODŁAŹNIK – ŚWIATY

„Podłaźnik, połaźnik, podłaźnicka, połaźnica, sad – jest to krzaczek lub wierzchołek chojenki lub sosienki, wieszany na wilję szczytem na dół u powały". Ustrojony w jabłka, orzechy, światy z opłatków itp. Zdobił on środek sosrębu albo też zwisał wprost nad wigilijnym stołem.

Tego rodzaju wigilijne drzewko nie było w Polsce powszechne. Występowało ono jedynie w południowo – zachodnich ziemiach: na Śląsku Cieszyńskim, ziemi krakowskiej, Sądecczyźnie, Podhalu.



Nazwa tego obrzędowego drzewka nie była równomiernie rozmieszczona na obszarze Polski: **sad** nie sięgał poza ziemię krakowską, natomiast **podłaźnik** występował zarówno na Podhalu, jak i w krakowskiem.

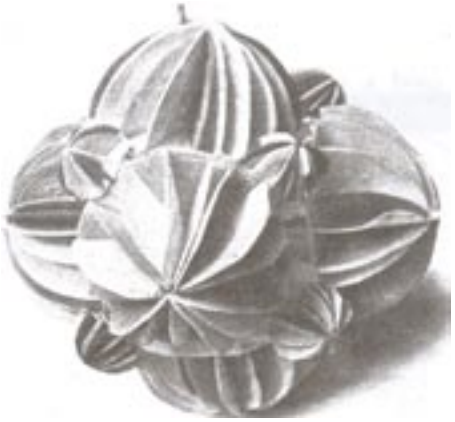
Skąd nazwa tej choinki, jaka jest treść obrzędowa i jaka geneza? Skąd wyrosły przeróżne wierzenia, splatającego się ze zwyczajami tego przepięknego zabytku ludowej tradycji? Przybliżmy Czytelnikom ten problem. Otóż **podłazić kogo** znaczy na Podhalu to samo, co: *„iść do czyjej chałupy w noc wigilijną z powinszowaniem"* szczęścia w roku przyszłym. **Podłaźnikiem** zaś zwie się ten, co chodzi po chałupach z powinszowaniem w noc wigilijną lub Nowy Rok, a jego czynności – **podłazy**. Podłaźnik to każdy człowiek, który w Boże Narodzenie i Nowy Rok pierwszy wejdzie do chaty, wnosząc szczęście, jeśli ma pieniądze i jest zdrów. A czego życzyli podłaźnicy? Szczęścia, zdrowia i obfitości *„w kumorze, w oborze"* a więc serów, masła, kołaczy, a tyle *„kónicków, kiela w płocie kolicków, tela wołków, kiela w dachu kołków, tela cielicek, kiela w lesie jedlicek, tela bycosków, kiela w lesie smycosków, tela owiecek, kiela w brzysku mrówcek."* A wreszcie mnogości kóp zboża i *„tela dzieci, kiela przy dźwierzak śmieci"*. A dziewczętom życzyli *„tela frajerzi, kiela w półce talerzi"*. Podłaźnik bił obecnych domowników woreczkiem z pieniędzmi po głowach, żeby ich głowy nie bolały, a potem te pieniądze wsypywał do miski z przyniesioną świeżą wodą, w której wszyscy się myli, żeby być zdrowym *jak te pieniądze*, a mądra gospodyni myła także tą wodą wymiona krów, żeby się dobrze doiły. Jeżeli więc zadaniem **podłaźników** było wnoszenie do domów błogosławieństwa, urodzaju i szczęścia, nasuwa się uzasadnione przypuszczenie, że tę samą funkcję pełniły zielone drzewka, wieszane u powały w wigilię, strojone w czerwone jabłka, orzechy, duże krążki wycinane z kolorowych opłatków, a także kapliczki, wieżyczki zlepione z opłatków, pajączki ze słomy i bibułek oraz łańcuchy. U wierzchołka to jest u dołu, wieszano kulisty *świat* z opłatków, wykonany kunsztownie przez dziewczęta.

Z podłaźnikiem i wiszącymi na nim ozdobami łączono wróżby. I tak np.: dopatrywano się złej przyszłości w przedwcześnie usychającym podłaźniku, a dobre wróżby to długotrwała jego świeżość. Podłaźnik służył wreszcie do innych celów. Jego cząstki były lekarstwem na uroki. Wisiał on u powały najczęściej do Nowego Roku lub Trzech Króli – tak długo jak leżał chleb na stole wigilijnym *„żeby stary chleb doczekał się nowego"*. W naszej świadomości zatarło się już pierwotne znaczenie tego obrzędowego drzewka. Pozostały jedynie ustne tradycje ludowe, tłumaczące nam choinkę jako **Boże drzewko**, jabłoń rajską lub wreszcie jako drzewo żywota, które jest faktem narodzin Chrystusa i na tę pamiątkę wnoszone do izby w dzień Adama i Ewy.

Z tych form wyrosła choinka, młoda w swej postaci jako drzewko stojące. Ma przeszłość niezbyt odległą, sięgającą pierwszej połowy XX w.

ŚWIATY

Wytworem wyłącznie polskiej sztuki ludowej jest **świat**. Jest to bryłowata forma wykonana z opłatków, zdobiąca podłaźnik, czyli wigilijne drzewko, zawieszone u samego szczytu świerkowego drzewka nad stołem wigilijnym.



Świat to nieodłączna forma wszystkich podłaźników i bardzo różnorodna w swej postaci. Światy należą do nielicznych form sztuki ludowej, których źródłem był Kościół oraz zaliczamy je do wyłącznie polskich zwyczajów.

Teofila LATOŚ

Serdecznie zapraszamy na

V Przegląd Kolędniczy Dzieci i Młodzieży Gminy Mszana Dolna

dnia 6 stycznia 2007 r. – Remiza OSP w Olszówce

oraz na

VIII Regionalny Przegląd Zespołów Kolędniczych

w dniach 20 – 21 stycznia – Remiza OSP w Kasinie Wielkiej.

Kasinianie-Zagórzanie zdobyli
I nagrodę Limanowskiej Słazy

Oklaski od początku

Zespół regionalny Kasinianie-Zagórzanie podbił serca publiczności na Limanowskiej Słazie (27.10. br.). Nasi spodobali się także instruktorom zespołów folklorystycznych z całej Polski. Skończyło się I nagrodą.

W tym roku zespół przedstawił program pt. „Na polanie po św. Michale" ukazujący dawne zwyczaje pasterskie u górali zagórzańskich oraz towarzyszące im zabawy. U Zagórzan do dziś funkcjonuje powiedzenie: „*Po świotym Michale mozes paś nawet po powale*", dlatego wspólne wypasanie bydła i owiec sprzyjało zabawom, psotom i zalotom młodych pasterzy i pasterek. A że odbywało się to pod kontrolą starszych, czas przy pasieniu bydła spędzano miło i pożytecznie.

Dynamiczne tańce, pełne werwy i zalotności zabawy, piękny śpiew i muzyka sprawiły, że limanowska publiczność gromkimi oklaskami nagradziła zespół, co pewnie pośrednio wpłynęło na werdykt komisji konkursowej, która przyznała Kasinianiom - Zagórzanom I nagrodę „Limanowskiej Słazy".

W 35 – letniej karierze zespołu jest to już kolejna nagroda, wyraz docenienia pracy zespołu na rzecz kultywowania tradycji górali zagórzańskich.

Sukces zespołu w br. miał również duże znaczenie dla całej rodziny „Zagórzan", ponieważ podczas tegorocznej „Słazy" omawiany był nasz region, Kasinianie-Zagórzanie wzbogacili wiedzę seminarzystów na temat naszej małej ojczyzny. Niewątpliwie jest to też promocja naszej gminy w całej Polsce, ponieważ instruktorzy i kierownicy zespołów reprezentowali nasz kraj od Bałtyku po Tatry.

W imieniu członków zespołu Kasinianie – Zagórzanie wszystkim Czytelnikom życzymy wiele radości i pomyślności na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, ale najlepiej niech to wyrażą życzenia przekazywane przez kolędników:

Na scoście, na zdrowie, na to Boze Narodzonie,
Niek sie Wom darzy wszelkie stworzonie,
W kumorze w oborze tego dej Panie Boze,
Zebyście łorali śtyroma pugami, jak nie śtyroma to trzoma,
Jak nie trzoma to dwoma, jak nie dwoma to jednym ale godnym.
Zebyście mieli tyle cielicek co w leście jedlicek,
Tyle wołków co jes w płocie kołków,
W kozdym kotku po dzieciotku a na piecu troje,
I zebyście nie godali ze, które jes moje,
Zebyście byli zdrowi i weseli jako w niebie Janieli. Amen.

Piotr LULEK







STACJA NARCIARSKA
ŚNIEŻNICA
W KASINIE WIELKIEJ

ZAPRASZA NA SEZON 2006

ŚNIEŻNICA w KASINIE WIELKIEJ

- Kraków tylko 48 km
- Wieliczka 38 km
- Nowy Sącz 50 km
- Limanowa 23 km

W sezonie 2006-2007 r. do dyspozycji narciarzy:

- nowoczesna 4-osobowa kolej krzesełkowa o przepustowosci 2400 osób /godz.;
- sztucznie oświetlona i nasnieżona trasa narciarska o długości 1400 m i różnicy wziesień 290 m;
- „ośla łączka" dla początkujących narciarzy;
- liczne miejsca postojowe, bezpłatne parkingi;
- serwis i wypożyczalnia sprzętu narciarskiego;
- profesjonalna szkółka narciarska;
- karczma z kuchnią regionalną.

Oferta Specjalna

- Organizujemy zawody sportowe zarówno narciarskie jak i snowboardowe (do dyspozycji sztucznie oświetlony stok).
- Organizujemy imprezy integracyjne dla firm wraz z obsługą gastronomiczną.

Zapraszamy na Śnieżnicę

Beskidzkie Stacje Narciarskie Sp. z o.o.
Al. Wolności 19, 33-300 Nowy Sącz
tel. 18 33 14 551, email: biuro@bsn.pl









Śnieżnica - montaż kolejki.

















SKI LUBOMIERZ - NARTY W GORCACH. Lubomierz położony jest 65 km od Krakowa - gm. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Ośrodek narciarski Ski Lubomierz umiejscowiony jest na północnym stoku Jaworzynki (1026 m n.p.m.) - tuż przy granicy Gorczańskiego Parku Narodowego. Z górnej stacji, przez którą przebiega szlak na Kudłoń i Turbacz, narciarze i snowboardziści mogą podziwiać piękną panoramę Beskidu Wyspowego.

W ośrodku zainstalowane są obecnie dwa wyciągi narciarskie. Szybki, podwójny orczyk o długości prawie 700 metrów i różnicy wzniesień ponad 200 metrów oraz wyciąg narciarski o niskim prowadzeniu liny - długości 100 metrów, przeznaczony dla dzieci, początkujących narciarzy lub osób rozpoczynających przygodę ze snowboardem. Trasy narciarskie posiadają system sztucznego naśnieżania oraz oświetlenia i przygotowywane są ratrakiem. Przy dolnej stacji znajduje się bar serwujący ciepłe posiłki, napoje. Zimą nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy GOPR. W sezonie 2007/ 08 zostanie oddany do użytku nowy wyciąg talerzykowy o długości 300 metrów.



tel. (0-18) 44 88 548 www.lubomierz.com

W dniach 26-29 października 2006 r. w ramach przeglądu zespołów folklorystycznych, kapel, śpiewaków i gawędziarzy „Limanowska Słaza", odbyło się w Limanowskim Domu Kultury XXVI Ogólnopolskie Seminarium Folklorystyczne pod tytułem „Folklor Górali Zagórzańskich", zorganizowane przez Małopolskie Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu.

Seminarium cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem instruktorów i kierowników zespołów regionalnych z całej Polski. Liczna grupa seminarzystów (115 osób) przez cztery dni miała możliwość zapoznać się z bogatą tradycją i historią Zagórzan oraz poznać niektóre piękne zakątki naszej ziemi, poznać ciekawych ludzi i ich kulturę.

Kolejką na Tobołów

Program zajęć był bardzo bogaty: w czwartek 26 października chcieliśmy pokazać naszą piękną ziemię zagórzańską dlatego udaliśmy się w pierwszej kolejności w Gorce, a mianowicie do Koninek, gdzie po wyjeździe kolejką krzesełkową na Tobołów podziwialiśmy panoramę Gorców i Beskidu Wyspowego - ziemię Zagórzan. Pogoda była dla nas łaskawa, świeciło jesienne słońce, co jeszcze bardziej dodawało kolorytu i uroku naszym okolicom i wzbudzało zachwyt uczestników wycieczki. Z trudem udało się zebrać wycieczkowiczów, aby można było realizować następny punkty program - zwiedzanie „Orkanówki"- domu Władysława Orkana w Porębie Wielkiej. Tu również nasi goście mogli podziwiać piękne widoki z okien domu Orkana, a także poznać jego twórczość i życie. Należy przypomnieć, że Władysław Orkan jest „znakiem rozpoznawczym" ziemi zagórzańskiej i Gorców. Po śmierci stał się patronem wielu działań i inicjatyw zmierzających do określenia tożsamości tego regionu. Dlatego, że był jednym z nas, poznał dogłębnie ciężkie warunki życia naszych dziadków i ojców, opisując to wszystko w swoich utworach. Warte zacytowania są jego postulaty jakie zawarł we „Wskazaniach do Synów Podhala", które nie straciły na aktualności. Oto testament wielkiego pisarza z Poręby Wielkiej:

„(...) Odzywam się do Ciebie, synu Podhala, młodszy mój Bracie, Ty idący, i Ty, który przyjdziesz...

Odzywam się prawem miłości tej ziemi, prawem serca.

Poznaj przeszłość Podhala nie tylko po wierzchu (...) ale sięgnij głębiej – poznaj pracę całą wieków, które Cię oto wydały.

Poznaj życie swych dziadów – ich pragnienia, działania, ich bunty – stosunki ontoczesne, zarówno ekonomiczne, jak i polityczne – całą barwną, bogata, jakiej żadna z ziem polskich nie ma, tradycję Podhala.

Tradycja jest Twoją godnością, twoją dumą, twoim szlachectwem, synu chłopski.

Dbaj o zachowanie spuścizny Twych ojców: rodzimej sztuki, rodzimej kultury. Dbaj o zamożność rodziny swej, swych dzieci, któż być wzbraniał? Ale bardziej zabiegaj o zamożność ziemi, z której wyrosłeś, i państwa, albowiem własny Twój dobrobyt nie będzie miał mocnego fundamentu, jeśli Ojczyzna Twoja będzie biedna i zagrożona. Trawestując słowa Mickiewicza, mogę rzec: "Szczęścia w domu nie znajdziesz, gdy go nie będzie w Ojczyźnie".

Uczysz się, synu Podhala, idziesz w przyszłość. W wyborze drogi swej, swego zawodu – idź za wskazaniem głosu wewnętrznego, najrzetelniejszych motywów swej duszy.

Ukochaj swobodę, prawo człowieka wolnego – swoje i cudze. Masz to synu Podhala, położone dokumentnie – jeśli zrozumiesz tradycję – w testamencie ojców.

Bądź buntownikiem, tzn. buntuj się przeciw wszystkiemu, co gniecie, co ciemięży ducha, co tamą się kładzie na drodze ku wyrostowi.

A przede wszystkim: miej charakter! To jest prawie wszystko.

W nieszczęściu nie upadaj. Nie cofaj się przed przeciwnościami. Przejdziesz. Tylko wolę w sobie hartuj. Bądź mocny.

W politykę się nie zabagnij. Lecz miej oczy otwarte na wszystko. Wszystko śledź wzrokiem i umysłem, co objąć zdołasz. Nie lekceważ nic z życia. Niech nic nie ujdzie twej uwagi. Patrz bystro. I staraj się być bezstronnym.

Ze wsią swoją rodzinną żyj – i daj jej, co najlepsze, z *zal*

Tematy te referowane były przez wybitnych znawców problematyki naszego regionu a mianowicie: **Aleksandrę Szurmiak-Bogucką** - etnomuzykologa, **Marię Brylak-Załuską** - etnografa, **Janinę Kalicińską** – choreografa oraz moją skromną osobę regionalisty. Pozwoliły one przybliżyć instruktorom ziemię górali zagórzańskich, zapoznać z wszelkiego rodzaju problemami folklorystycznymi tego dużego i bogatego regionu (dla przypomnienia proszę spojrzeć na załączoną mapę, która przedstawia zasięg terytorialny „Zagórzan" oraz ich sąsiadów). Wszystko to sprawiło, że instruktorzy oczarowani byli bogactwem kultury zagórzańskiej oraz serdecznością i gościnnością, z jaką zostali przyjęci.

Strój, gwara, muzyka, kultywowane tradycje decydowały i decydują o naszych korzeniach i historii naszej małej ojczyzny, kształtują jej charakter, zachowania ludzi, dlatego tak ważne jest, aby nie zapominać o własnych korzeniach, pielęgnować je i przekazywać to wszystko młodemu pokoleniu. Dużą rolę do odegrania mają rodziny, ale także szkoły, w których, oprócz zwykłych zajęć dydaktycznych, nie powinno się zapominać o historii własnego regionu.

Piotr LULEK



Rys. 31. Mapa rozmieszczenia grup etnicznych w rejonie Zagórzan. Rys. Krystyna Wolniakowa, 1998 r.

Wielka gala w Kasinie Wielkiej

Chodnik i wóz strażacki

W dniu 29.10.2006 r. w Kasinie Wielkiej odbyło się uroczyste przekazanie do użytku chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej oraz zmodernizowanego odcinka tej drogi. Przy okazji poświecono najnowszy nabytek miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej – samochód bojowy marki Magirus, zakupiony ze środków OSP przy dotacji Urzędu Gminy Mszana Dolna.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. dziękczynną za wykonane prace i poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Kasiny Wielkiej zamówioną przez mieszkańców wioski.

W uroczystości wzięli udział m. in. poseł **Andrzej Czerwiński**, przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie na czele z dyrektorem **Grzegorzem Stechem**, radni i działacze społeczni z Kasiny Wielkiej, wykonawcy inwestycji oraz druhowie miejscowej OSP. Przecięcia symbolicznej wstęgi dokonali, oprócz gości, proboszcz Kasiny Wielkiej – ks. **Marian Juraszek**, radni Kasiny Wielkiej oraz wójt **Tadeusz Patalita**. Wójt naszej Gminy wręczył ponadto dyplomy z podziękowaniami wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji inwestycji.

Dzięki wykonaniu chodnika i zmodernizowaniu odcinka drogi wojewódzkiej, a także zakupie nowego samochodu strażackiego, znacznie poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców Kasiny Wielkiej. Lokalna społeczność na czele z radnymi z Kasiny oraz działaczami społecznymi podziękowała władzom województwa i gminy za realizacje tych inwestycji podczas uroczystej akademii w remizie OSP.

Adam WRZECIONEK





Jan Gargas uwrażliwia nas na piękno przyrody

W obiektywie zatrzymane

Z początkiem listopada br. w Bibliotece Publicznej w Mszanie Dolnej rozstrzygnięta zastała kolejna, 8. już edycja konkursu fotograficznego „Powiat limanowski w obiektywie", którego współorganizatorem jest Starostwo Limanowskie. Temat tegorocznego konkursu brzmiał: Na szlakach turystycznych powiatu.

Zainteresowanie konkursem było spore. Organizatorzy otrzymali 236 prac od nastoletnich i dorosłych fotografików amatorów. W tym roku jedynymi wyróżnionymi przedstawicielami naszej gminy byli panowie: **Jan Gargas i Paweł Gargas**. Kolejne to już wyróżnienie pana Jana biorącego w konkursie udział od początków jego powstania. Tam to właśnie, na podsumowaniu pierwszej edycji, poznałam tego niezwykłego człowieka; wrażliwą duszę i bystrego obserwatora, który w obiektywie swojego aparatu zatrzymuje i później dokumentuje opisem okruchy mijającego czasu. Nazywając go niezwykłym, mam na myśli nie tylko jego pasję i konsekwencję działania, ale przede wszystkim umiłowanie naszych terenów, a Kasinki w szczególności, które zawładnęło nim, rodowitym janagórczykiem w momencie osiedlenia się na terenie naszej gminy. Przedeptując kilometry ścieżek, zwiedzając niedostępne uroczyska i rozmawiając z ludźmi, stał się jej znawcą i trafnym komentatorem zmian. Jednakże najbardziej chwalebnym jest jego nieustanne dążenie do zaszczepienia w młodych tej mało dziś popularnej miłości tradycji i zafascynowania przyrodą w całej jej różnorodności i zmienności.

Efektem tej pracy jest wydanie w 2003 r. monografii kapliczek kasinczańskich, czyli cykl wystaw z serii: „Moja mała ojczyzna" realizowanych w kasinczańskich szkołach. Wielokrotnie jego zdjęcia zdobiły strony „Naszej Gminy", zamieszczane były w folderach promujących nasz region i na bieżąco ilustrują prowadzoną z pietyzmem przez żonę p. Jana kronikę parafialną, którą, wiem skądinąd, oczarowany był wizytujący Kasinkę **biskup Małysiak**.



Kasinka - osiedle Młyn i Łęg.



Jedyny w Kasince dom pod strzechą - stan 2003 r.

Obszarami zainteresowań p. Gargasa, a trzeba to zdecydowanie przyznać, że nie zawężają się one do jednego, jest przyroda. W szczególności skupiska roślinności ze względu na miejsce występowania np. las, moczary, rośliny rzadko już dziś spotykane i ich ochrona oraz, a może przede wszystkim, krajobraz okolicy i wyłapywanie jego piękna w najbardziej malowniczym okresie każdej z pór roku. Ważnym elementem jego studiów są sprawy folkloru; obrzędowości związanej z rokiem liturgicznym, budownictwa regionalnego z typowymi elementami zdobień oraz przemiany w rolnictwie wyznaczane szybkim tempem zmian w sposobie uprawy pól oraz wykorzystywanego sprzętu.



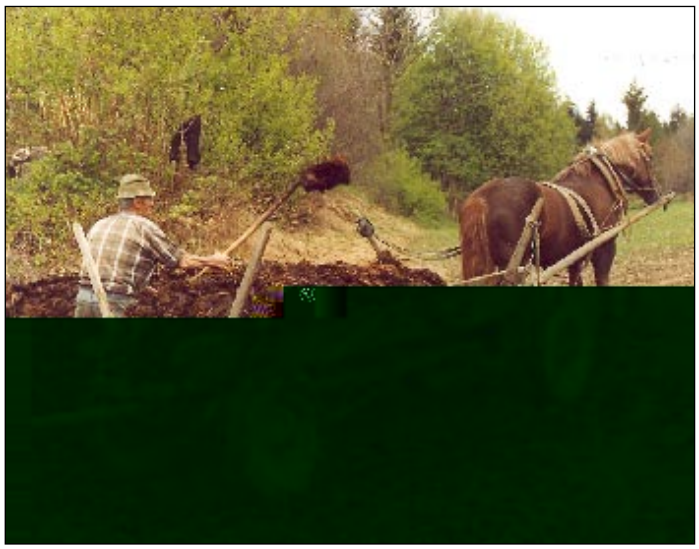
Podszczeblowski lasek zwany Kamionką.

Udział w konkursach fotograficznych traktuje jako marginalny, uboczny efekt swojej działalności, gdyż jako osoba skromna - nie jest żądny uznania. Rywalizacja o laury nie jest podstawą jego działalności. Ma pan Jan natomiast swoje ciche marzenia. Są nimi: rozbudzenie troski mieszkańców o zachowanie tego, czym wieś dysponuje oraz przejęcie i kultywowanie przez młodych zainteresowań i dbałości o dziedzictwo

przodków. Cecha to typowa dla dobrego i ambitnego pedagoga, którym był przez wiele lat. Jest to także wskazówka dla wielu, jak można realizować się na emeryturze i jak można stać się mistrzem i kreatorem poczynań dla innych.

Uwrażliwiajmy się na piękno nas otaczające, zaczerpnijmy z mądrości przodków i uczmy się wykorzystywać pozytywne przesłania, które wysyłają ku nam ludzie szlachetni i twórczy. Może skłonią nas do tego coraz częstsze refleksje nad bezduszną i brutalną rzeczywistością.

Ela JAKUBIAK



Coraz rzadszy obrazek pracy w rolnictwie - Kasinka Mała.



Nowa kapliczka na Kulówce.

Legenda o Olszówce

Działo się to dawno, dawno temu, jeszcze za czasów panowania króla Władysława Jagiełły. W całym królestwie, gdzie tylko okiem sięgnąć, rozciągały się urodzajne pola, zielone łąki i nieprzebyte lasy, w których było mnóstwo zwierzyny.

Pewnego słonecznego poranka, król zarządził polowanie - zwołał swoją świtę, zabrał najlepsze konie i wyruszył na południe. Jeźdźcy gnali poprzez pachnące kwieciem łąki, przedzierali się przez gęste zarośla i próżno wypatrywali „grubszego" zwierza; do popołudnia udało im się upolować jedynie parę zajęcy. Widząc, że los nie jest im w tym dniu przyjazny, a konie już zmęczone, król postanowił przeczekać pod lasem do następnego ranka. Rozbili więc obóz, rozpalili ogień i posilili się, a późnym wieczorem, przy blasku księżyca i cichnących śpiewach współtowarzyszy, posnęli z nadzieją na lepszy dzień.

O świcie, słońce dopiero muskało pierwszymi promykami zaspane pola, otulone gęstą mgłą, gdy król Władysław nawykły do krótkiego snu, zarządził zwinięcie obozu i dalszą drogę. Kiedy konie stępem przemykały poprzez zasnute mgłą zarośla, jeźdźcy próbowali otrząsnąć się z resztek snu. Nagle, w całkowitej ciszy, rozległ się dźwięk niezwykły - przypominający głos jelenia, jednak o wiele mocniejszy i jakby nawołujący. Jeźdźcy, z królem Władysławem na czele, pognali konie w kierunku źródła dźwięku, mając nadzieję ustrzelić zwierzę. Dojrzawszy duży, ciemny kształt we mgle, władca zatrzymał swą świtę i zaczął przygotowywać się do strzału. Ku jego wielkiemu zdumieniu spostrzegł, że zwierzę ruszyło w jego kierunku. Wszyscy, z wycelowaną bronią, śledzili każdy, kolejny ruch ofiary. Gdy z mgły wyłonił się wielkich rozmiarów rogacz, patrzący wprost w oczy króla, ten celując w głowę zwierzęcia, dostrzegł między jego bujnym porożem krzyż. Był to tak niezwykły widok, że król i jego towarzysze, nie mogąc się otrząsnąć z wrażenia, nie zrobili nic, by go pochwycić. Jeleń, tak samo jak się pojawił, tak samo powoli i bez cienia strachu odszedł, a jego kształt rozpłynął się we mgle. Legenda mówi, że król poruszony tym zdarzeniem, w miejscu w którym ujrzał jelenia postawił niewielką kaplicę, wokół której począł osadzać się lud pobożny i pracowity. Osadę tak powstałą nazwano Olszówką, ze względu na olszyny porastające okolicę.

Julia WACAWIK



W dniach od 01.09.do 31.10.2006r. nasza szkoła reali-

W ramach programu w Święto Patrona Szkoły odbyły się konkursy: literacki, muzyczny, sportowy i plastyczny. Wyłoniono zwycięzców, którzy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody. Prace prezentowane były na forum i dostępne dla wszystkich, którzy chcieliby je obejrzeć. Warto dodać, że konkursy cieszyły się wielkim zainteresowaniem wśród uczniów i prawie każdy wziął w nich udział.

Utworzony został tomik z wierszami napisanymi przez uczniów oraz mini śpiewnik z piosenkami przez nas samych skomponowanymi. Zbiory dostępne są w bibliotece szkolnej.

Realizacja programu przewidywała również udział w konkursie piosenki nt. Ojca Św. Jana Pawła II zorganizowanego w Lubomierzu. Reprezentacja dziewcząt wyśpiewała tam trzy trzecie miejsca w trzech kategoriach grupowych. Poniżej prezentujemy słowa jednej z pieśni zaśpiewanej na tym przeglądzie:

„Śpiewajmy Janowi Pawłowi"

Wielu ludzi Ciebie znało
Wiele serc Cię pokochało
Kiedy żyłeś tu na ziemi, pośród nas.

A dziś w rajskiej żeś wieczności
My z sercem pełnym wdzięczności
Wszyscy razem wołamy do Ciebie tak

Śpiewajmy, śpiewajmy Janowi Pawłowi
Naszej polskiej ziemi wiernemu synowi
Który odszedł od nas jest u Boga w niebie
Swym Ojcowskim sercem wabi nas do siebie.

Ty jak Jezus nauczałeś
I jak On sam wędrowałeś
Przemierzając kulę ziemską wzdłuż
i w szerz.

Ubrany w swe białe szaty
Jak ten gołąbek skrzydlaty
Niosłeś pokój, któryś w sercu miał.

Śpiewajmy, śpiewajmy Janowi Pawłowi
Naszej polskiej ziemi wiernemu synowi
Który odszedł od nas jest u Boga w niebie
Swym Ojcowskim sercem wabi nas do siebie.

Wszystkim, którzy przyczynili do realizacji tego projektu serdecznie dziękujemy.

Dyrektor i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Kasince Małej

Dzieci otrzymały kamizelki odblaskowe

Widoczny Pierwszoklasista

W dniu 21.11 br. w Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej odbyła się inauguracja Małopolskiej Akcji – „Widoczny Pierwszoklasista", której celem jest wyposażenie wszystkich uczniów I klas szkół podstawowych w elementy odblaskowe poprawiające ich widoczność na drodze w najniebezpieczniejszym dla pieszych okresie jesienno – zimowym.

Podczas spotkania pierwszakom przypomniane zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz wręczono elementy i kamizelki odblaskowe, a także książeczki edukacyjne, w których omówiono zasady bezpiecznego poruszania się po drogach.

W inauguracji akcji udział wzięli: st. wizytator Kuratorium Oświaty w Limanowej **Marek Twaróg**, naczelnik Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Limanowej podinsp. **Tadeusz Pawlus**, st. asp. **Maria Szubryt**, asp. sztab. **Jerzy Bukowiec**, wójt **Tadeusz Patalita**, który zawsze popiera i uczestniczy w tego typu akcjach. Gospodarzami spotkania byli: dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Kasince Małej **Anna Piwowarska** oraz wychowawca I klasy **Lucyna Postrożna**.

Elżbieta GRUSZKOWSKA





Minęło 10 lat od śmierci Stanisława Ciężadlika

Zostawił trwały ślad



Stanisław Ciężadlik - syn ziemi zagórzańskiej, artysta obdarzony wieloma talentami: malarz, rzeźbiarz, scenograf, aktor, reżyser amatorskich teatrów ludowych, gawędziarz, muzyk a nawet lutnik. Minęło 10 lat odkąd nie ma go już z nami.

Zasługi Stanisława Ciężadlika dla rozwoju szeroko pojętej kultury naszego regionu oraz w kultywowaniu tradycji folkloru zagórzańskiego i przekazywaniu ich kolejnym pokoleniom są naprawdę znaczące. Chciałabym przypomnieć tę wybitną postać.

Urodził się 1912 r. w Mszanie Dolnej (Słomka) w wielodzietnej rodzinie. Skończył szkołę powszechną. Od dziecka pasjonuje go rysowanie. **Ks. Spyrka**, uczący chłopca religii, widząc rozwijający się talent, zachęca go do pracy, kupuje mu farby, bloki i ołówki. Powstają pierwsze portrety. Wzbudzają one zainteresowanie przebywającego w Mszanie Dolnej profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego **Wacława Sobieskiego**. Profesor zamawia u Ciężadlika swój portret i zaprasza go do Krakowa.

Malarstwo i teatr

Tam maluje obrazy na zamówienie oraz pracuje u **Juliusza Kossaka** jako posługacz. Dwa lata uczęszcza też na wykłady do prywatnej Szkoły Sztuk Pięknych **Alfreda Terleckiego**. Podpatruje techniki pracy mistrzów malarstwa. Próbując ich naśladować, dochodzi w końcu do własnej drogi artystycznej. W osobach cenionych już malarzy krakowskich: **Józefa Unierzyńskiego**, **Jana Maleniewskiego** i **Kazimierza Pochwalskiego** znajduje pomoc i wsparcie. Zasłynął jako portrecista, ale spod jego pędzla wychodzą też dzieła o różnej tematyce m.in. pejzaże, kompozycje kwiatowe. Maluje także obrazy do kościołów. W ten sposób zarabia na życie.

W 1935 r. żeni się z **Wiktorią Aksamit**. Rodzina powiększa się. Z malowania i niewielkiego gospodarstwa trzeba utrzymać ośmioro dzieci.

Ale prócz malowania Stanisław Ciężadlik ma także zainteresowania teatralne. Po wojnie jest organizatorem amatorskich zespołów teatralnych m.in. w Mszanie Dolnej, Kasinie Wielkiej, Kasince Małej, Olszówce i Niedźwiedziu. Dla tej pasji potrafi przemierzać piechotą wiele kilometrów od wsi do wsi, by (bezinteresownie) zajmować się reżyserią, scenografią, charakteryzacją, kostiumami.

W 1948 r. staje się jednym z założycieli Teatru Lalek „Rabcio" w Rabce. Tam pracuje przez blisko dziesięć lat. Wykonuje lalki, projektuje scenografię, występuje jako aktor, porusza marionetkami. Miłość do teatru przekaże córce Marii, która na wiele lat zwiąże się z „Rabciem".

Wzięty rzeźbiarz

Stanisław Ciężadlik był też wziętym rzeźbiarzem. Jego ołtarze zdobią wnętrza wielu świątyń nie tylko Beskidu i Podhala, ale i kościołów rozrzuconych po całej Polsce. Charakterystyczne dla tego artysty (amatora i samouka przecież !) było to, że jego figury (nawet te monumentalne, kilkumetrowe) powstawały bez wcześniej przygotowywanych przestrzennych modeli. Wystarczały mu projekty – rysunki. Jako tworzywo najbardziej cenił sobie lipę i dąb. Jego autorstwa są m.in.: ołtarz główny w kościele parafialnym w Skawie,



ołtarz w Łętowym, popiersie księdza Stabrawy znajdujące się u wejścia do kościoła św. Michała w Mszanie Dolnej, a wewnątrz, w nawie głównej – wielka figura Chrystusa Ukrzyżowanego oraz ołtarz boczny św. Józefa i liczne feretrony. Wykonał też ołtarze, Drogę Krzyżową oraz chrzcielnicę i konfesjonał do kościoła w Kasince Małej, jak również ołtarz w kaplicy „Na Brzegu" w Kasinie Wielkiej. W kościele w Bukowinie Tatrzańskiej znajduje się ołtarz i Droga Krzyżowa jego dłuta. Dzieła Stanisława Ciężadlika można podziwiać też w kościele w Dobrej (Droga Krzyżowa), w Ślemieniu k/Żywca, Wieliczce (Chrystus Ukrzyżowany), Chełmży k/Torunia, Nakle, Stalowej Woli, Kurowie, Łężnie i w wielu innych miejscowościach. Ostatnimi pracami artysty były: płaskorzeźba Trójcy Przenajświętszej, stacje Drogi Krzyżowej i płaskorzeźba „Jezu ufam Tobie" dla powstającego kościoła w Mielcu. Tę ostatnią 4-metrowej wysokości rzeźbę wykonał w wieku 83 lat! Mieszkańcy gminy Mszana Dolna wielokrotnie mijają kapliczkę zaprojektowaną przez Ciężadlika, znajdującą się przy szosie limanowskiej na Słomce, os. Aksamity, z charakterystycznymi dla jego dłuta postaciami.

Kapelmistrz

Zamiłowanie Stanisława Ciężadlika do muzyki zaowocowało założeniem w latach 70. swojej własnej kapeli góralskiej. Początkowo razem ze Stanisławem (prym) grają: **Józef Krzysztof** (prym), **syn Tadeusz** (sekund), **Józef Potaczek** (sekund) i **Józef Marszalik** (bas), a także **Jan Skwarczek** (skrzypce), **Władysław Lupa** (skrzypce), potem również wnukowie - **Andrzej** (sekund) i **Tomasz** (bas) oraz **Robert Molendowicz** (sekund). Ciekawostką jest fakt, że instrumenty dla swojej kapeli Stanisław wykonał sam. Tak więc wśród wielu talentów był także lutnikiem – amatorem! Zaletą muzykowania kapeli jest ścisłe zachowanie (pomimo braku zapisu nutowego - wszyscy grają ze słuchu) charakterystycznych dla regionu Zagórzan brzmień, melodii i przyśpiewek. Kapela ma na swoim koncie wiele osiągnięć, uczestniczy w przeglądach i konkursach m.in. zdobywa II nagrodę XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Jest też stałym gościem „Limanowskiej Słazy". Występują na przeglądach rodzin muzykujących w Pyrzycach, Wrocławiu, przeglądach kolędniczych w Mszanie Dolnej i Bukowinie oraz wielu innych miejscach. Bardzo często kapela gra w kościołach podczas uroczystości religijnych. Stanisław Ciężadlik był także świetnym gawędziarzem. Wielokrotnie uczestniczy w Sabałowych Bajaniach, konkursach gawędziarzy „Limanowskiej Słazy" i Bukowiny Tatrzańskiej. Bawi publiczność „godkami" własnego pomysłu, bądź korzystając z gotowych tekstów m.in. Anieli Gut-Stapińskiej. Jest laureatem wielu nagród i odznaczeń.



Skrzypce płakały

Stanisław Ciężadlik – wielka postać. Uważny obserwator, wrażliwy na piękno. Osobowość łącząca w sobie ogromną wyobraźnię, talent, pracowitość i całkowite oddanie się swojej pasji. Choć bez dyplomów – artysta uznawany i ceniony za swoją pracę. Zostawił trwały ślad w historii naszej rodzimej kultury. Zmarł 29 marca 1996 r. w wieku 84 lat. W śnieżną Niedzielę Palmową tamtego roku w ostatniej drodze towarzyszyły Mu tłumy. Górale Beskidu, Gorców i Podhala żegnali go zawodzącą nutą wielu, wielu góralskich skrzypiec. Odszedł człowiek – legenda naszych zagórzańskich stron.

Elżbieta CIĘŻADLIK



Na wycieczce w Krakowie

Mój nowy kolega z Europy

Uzdolnieni językowo uczniowie z ZPO w Rabie Niżnej podjęli nowe wyzwania, nawiązując internetową korespondencję z uczniami z Portugalii, Rumunii i Węgier.

Dzięki nowym znajomościom z rówieśnikami z Europy, doskonalą swoje umiejętności posługiwania się językiem angielskim oraz wymieniają się informacjami na temat obyczajów, interesujących miejsc oraz tradycji charakterystycznych dla ich miejsca zamieszkania, regionu, czy kraju.

Takie możliwości pogłębiania znajomości języka angielskiego zapewnia im uczestnictwo w spotkaniach szkolnego koła językowo-teatralnego prowadzonego przez **Dorotę Węgielską** i **Barbarę Oleksy**, które zachęcają uczniów do nauki języków obcych ciekawymi metodami pracy opartymi przede wszystkim na tzw. „role playing."

Dodatkową atrakcją koła językowo-teatralnego są wycieczki, w których uczniowie uczestniczą bezpłatnie. Dzięki funduszom pozyskanym z programu „Janko Muzykant", którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej, piętnastoosobowa grupa uczniów zwiedziła najpiękniejsze zabytki Krakowa, uczestniczyła w warsztatach teatralnych w Teatrze Groteska w Krakowie, gdzie również obejrzała sztukę pt. „Tristan i Izolda". W programie wycieczki nie zabrakło również filmu pt. „Jan Paweł II – papież, który pozostał człowiekiem" oraz posiłku w KFC.

Kolejnym miejscem, gdzie udali się nasi uczniowie, był zamek w Nowym Wiśniczu i Kopalnia Soli w Bochni.

Wycieczki te pozostawiły po sobie niezapomniane wspomnienia i przepiękne zdjęcia, którymi teraz młodzi „poligloci" dzielą się ze swoimi nowymi kolegami z Europy. Może ta internetowa znajomość przerodzi się kiedyś w spotkanie „na żywo"? Jest to na pewno jedno z marzeń członków koła językowo-teatralnego w Rabie Niżnej.

(D.W.)









11 listopada - Święto Niepodległości w Glisnem

Lekcja historii

„Polsko nie jesteś Ty już niewolnicą…” **- pod takim hasłem obchodzono tegoroczne Święto Niepodległości – 11 listopada w Szkole Podstawowej im. Świętego Floriana w Glisnem. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: wójt Tadeusz Patalita, duszpasterz Glisnego, rektor Andrzej Sawulski, ksiądz Józef Karpierz oraz żołnierze Armii Krajowej: prof. Adam Trembecki, pseudonim „Miś” z rodziną, Stanisław Pankowski, pseudonim „Żbik” z zespołem „Beskidzianki”, Piotr Romański - syn Kazimierza Romańskiego, pseudonim „Romek”, oraz rodzice i dziadkowie uczniów szkoły. Wszystkich serdecznie powitała dyrektor szkoły Czesława Łabuz.**

Uroczystość miała patriotyczny i podniosły charakter. Młodzież w odświętnych strojach apelowych, przy rozwiniętym szkolnym sztandarze, odśpiewała hymn narodowy i zaprezentowała montaż słowno-muzyczny nawiązujący do trudnego okresu historii Polski – od czasów rozbiorów, poprzez kolejne zrywy wyzwoleńcze, aż do dnia, w którym Polska znowu pojawiła się na mapie Europy, po ciężkich zmaganiach żołnierzy polskich na frontach I wojny światowej. Wydarzenia przedstawione w sposób obrazowy przeplatane były pięknymi pieśniami legionowymi. Pamiętano również o powstańcach i żołnierzach walczących o wolność Polski podczas I i II wojny światowej. Istotnym punktem kończącym akademię było przypomnienie fragmentu wspomnień nieżyjącego już Kazimierza Romańskiego - partyzanta oddziału „Adama”, walczącego m. in. na terenie Glisnego, którego życzeniem było przekazanie pierwowzoru tablicy upamiętniającej działalność oddziału „Adama” na terenie Beskidu Wyspowego. Pamiątkową tablicę na ręce pani dyrektor przekazał w imieniu Kazimierza Romańskiego jego syn Piotr Romański, podkreślając przywiązanie ojca do Glisnego i corocznych spotkań kombatantów w tutejszym kościele.

Kombatant Stanisław Pankowski ofiarował szkole tablicę ze zdjęciami miejsc pamięci narodowej i „Cmentarza Orląt Lwowskich”. Pani dyrektor wyraziła wdzięczność ofiarodawcom i podkreśliła, iż pamiątki te są dla szkoły wyróżnieniem i zostaną otoczone należytym szacunkiem w szkolnym kąciku ku czci oddziału „Adama”.

O losach swoich przodków, którzy walczyli w powstaniach i kończyli na wygnaniu, opowiadał wójt Tadeusz Patalita. Swoimi wspomnieniami z czasów wojny podzielił się również profesor Trembecki, naoczny świadek tamtych wydarzeń. Podkreślił, jak ważną rolę odgrywa patriotyczne wychowanie młodzieży, która w przyszłości będzie decydowała o losach naszej Ojczyzny.

Uroczystość zakończyło wystąpienie zespołu „Beskidzianki”, który zaprezentował pieśni ułańskie i legionowe przeplatane patriotycznymi wierszami.

Była to żywa lekcja historii, która na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

Opr. Barbara OLEKSY





O D Ś N I E Ż A N I E

Miejscowość	Zadanie	Wykonawca	Adres	Telefon
Kasina Wielka	ZADANIE NR 1 1. Droga Kasina Wielka-Gruszowiec 2. Droga dojazdowa do Szkoły Podst. nr 2 (odśnieżanie +posypka)	Usługi w zakresie prac ziemnych sprzętem zmechanizowanym Stanisław Drąg	34-741 Kasina Wielka 430	33-14-274, kom. 0606793--487
	ZADANIE NR. 2 Plac przy Ośrodku Zdrowia (odśnieżanie)	Usługi ciągnikowe związane z odśnieżaniem Mieczysław Wydra	34-741 Kasina Wielka 312	33-14-044
	ZADANIE NR. 3 Droga dojazdowa do Remizy OSP oraz os. Pańskie 1200 mb (odśnieżanie+posypka)	Usługi ciągnikowe związane z odśnieżaniem Mieczysław Wydra	34-741 Kasina Wielka 312	33-14-044
	ZADANIE NR. 4 Droga dojazdowa do stacji PKP długości około 1100 m (odśnieżanie+posypka)	Zimowe Utrzymanie Dróg Stefan Młynarczyk	34-741 Kasina Wielka 28	33-14-275
	ZADANIE NR. 5 Droga Kasina Wielka -Ługowina do granicy z gminą Dobra 800 m (odśnieżanie+posypka)	Zimowe Utrzymanie Dróg Stefan Młynarczyk	34-741 Kasina Wielka 28	33-14-275
	ZADANIE NR. 6 Droga Kasina Wielka -Cygale na odcinku 500 m (przed godz. 7.30) (odśnieżanie)	Zimowe Utrzymanie Dróg Stefan Młynarczyk	34-741 Kasina Wielka 28	33-14-275
Raba Niżna	ZADANIE NR. 7 Droga Kuzoki od drogi krajowej nr 28 do drogi powiatowej Raba Niżna- Olszówka (odśnieżanie +posypka)	FHU „CATBUD” Kazimierz Dudzik	34-730 Mszana Dolna, ul. Leśna 77	33-11-354
	ZADANIE NR. 8 1. Plac przy Ośrodku Zdrowia 2. Chodnik 1000 mb (odśnieżanie+posypka)	FHU „CATBUD” Kazimierz Dudzik	34-730 Mszana Dolna, ul. Leśna 77	33-11-354
Olszówka	ZADANIE NR. 9 Droga Jasionów długości około 2800 m, (odśnieżanie+posypka)	Usługi leśne Stanisław Gackowiec	34-730 Mszana Dolna, Olszówka 27	33-16-433, kom. 0503526491
	ZADANIE NR. 10 Droga Skalisne długości ok. 2900 m – od oś. Folwark do granicy Gminy Rabka Zdrój (odśnieżanie+posypka)	Wynajem maszyn i urządzeń rolniczych Barbara Cieluch	34-730 Mszana Dolna, Olszówka 145	33-16-183
Kasinka Mała	ZADNIE NR 11 1. Droga Łopuszne długości ok. 3100 m 2. Plac przy Ośrodku Zdrowia (odśnieżanie)	FHU „CATBUD” Kazimierz Dudzik	34-730 Mszana Dolna, ul. Leśna 77	0600-130-802, fax: 33-11-354

	ZADANIE NR. 12 Droga Żabówka - dojazd do Szkoły długości 500 mb (odśnież.+posypka)	FHU „CATBUD” Kazimierz Dudzik	34-730 Mszana Dolna, ul. Leśna 77	0600-130-802, fax: 33-11-354
Mszana Górna	ZADANIE NR. 13 Droga Zagórki - Sołtysy długości ok. 1500 m (odśnieżanie)	FHU „CATBUD” Kazimierz Dudzik	34-730 Mszana Dolna, ul. Leśna 77	0600-130-802, fax: 33-11-354
	ZADANIE NR. 14 Droga dojazdowa do Szkoły Podstawowej nr 2 długości ok. 400 m (odśnieżanie)	Handel Drewnem i Tarcicą Jan Wojciarczyk	34-736 Lubomierz 182	33-15-617
	ZADANIE NR. 15 Dojazd oraz plac przy Gimnazjum (odśnieżanie)	Handel Drewnem i Tarcicą Jan Wojciarczyk	34-736 Lubomierz 182	33-15-617
	ZADANIE NR. 16 Chodnik na długości 1000 mb przy drodze wojewódzkiej nr 968 (odśnieżanie)	FHU „CATBUD” Kazimierz Dudzik	34-730 Mszana Dolna, ul. Leśna 77	0600-130-802, fax: 33-11-354
Łostówka	ZADANIE NR. 17 Droga Pod Skałą długości ok. 1500 mb oraz dojazd do os. Dziedziny – godz. 7.50 (odśnieżanie)	„JANDA” Sp. z o.o	Łostówka 271 34--730 Mszana Dolna	33-10-242
Glisne	ZADANIE NR. 18 Droga Gęsia Szyja długości 3000 m - od drogi krajowej nr 28 do skrzyżowania z drogą Tenczyn - Glisne (odśnieżanie+posypka)	FHU „CATBUD” Kazimierz Dudzik	34-730 Mszana Dolna, ul. Leśna 77	0600-130-802, fax: 33-11-354
Lubomierz	ZADANIE NR. 19 Droga Królewska Góra długości ok. 1600 m (odśnieżanie+posypka)	Handel Drewnem i Tarcicą Jan Wojciarczyk	34-736 Lubomierz 182	33-15-617
	ZADANIE NR. 20 Droga Mizery na długości 1000 m (odśnieżanie+posypka)	Handel Drewnem i Tarcicą Jan Wojciarczyk	34-736 Lubomierz 182	33-15-617
	ZADANIE NR. 21 Droga Frankówka długości ok. 1800 m	FHU „DREWPOL” Handel Drewnem i Tarcicą Jacek Złotnik	34-733 Mszana Górna 37	33-15-610
	ZADANIE NR. 22 1. Cenrum wsi Lubomerz-parkingi: Remiza OSP, Ośrodek Zdrowia (odśnieżanie) 2. Dojazd i plac przy Szkole Podstawowej nr 1 w Lubom. ok. 500 m (odśnieżanie+posypka)	FHU „DREWPOL” Handel Drewnem i Tarcicą Jacek Złotnik	34-733 Mszana Górna 37	33-15-610
	ZADANIE NR. 23 Droga Przysłop- Młyny długości ok. 1000 m	FHU „DREWPOL” Handel Drewnem i Tarcicą Jacek Złotnik	34-733 Mszana Górna 37	33-15-610
Mszana Dolna	ZADANIE NR. 24 Droga dojazdowa oraz plac przed budynkiem Urzędu Gminy Mszana Dolna	FHU„CATBUD” Kazimierz Dudzik	ul. Leśna 77 34-730 Mszana Dolna	0600-130-802, fax: 33-11-354

Kościół i cmentarz w Kasince Małej

Rozpoczął Ksiądz Bączyński



Miejsce pochówku w Kasince Małej usytuowane jest w bliskim sąsiedztwie kościoła parafialnego pod wezwaniem M.B. Nawiedzenia, pochodzącym z początku XX wieku. Teren, na którym wybudowano kościół z plebanią oraz zlokalizowano cmentarz, zwany z dawna „Magdówką", oddał aktem notarialnym Jędrzej Wróbel, ówczesny wójt. Był to dawny dwór kupiony za pieniądze zebrane od kilku gospodarzy, którzy zaciągnęli w kasie pożyczki na swoje grunty. Ustalono cenę 126 tysięcy koron austriackich.

Dzieło budowy kościoła rozpoczęło się w lipcu 1911 r., gdy ks. bp. **L. Wałęga** mianował ekspozytem w Kasince Małej ks. **Władysława Bączyńskiego**, który od 01.07.1907 r. był wikariuszem w Mszanie Dolnej. 1 sierpnia 1911 r. rzeczy ks. W. Bączyńskiego przewieziono z Mszany Dolnej do Kasinki Małej, a po południu tego samego dnia uroczyście - z banderią i muzyka wprowadzono go do Kasinki.



Początki były trudne. Ksiądz zamieszkał we dworze. W jednym pokoju urządził prowizoryczny ołtarz. Postarał się o najniezbędniejsze aparaty kościelne. Zatrudnił dwóch majstrów murarskich: Jana Hałuja z Myślenic i Józefa Wacławika z Mszany Dolnej. Materiał potrzebny do budowy miała dać Gmina. Ksiądz proboszcz prowadził budowę we własnym zakresie, z dobrowolnych składek. W budowie swojego kościoła parafialnego uczestniczyła nieodpłatnie cała społeczność Kasinki, nawet dzieci, które podawały cegły. Była to bardzo ciężka praca, bo nie było przecież udoskonaleń techniki budowlanej znanych obecnie.

Mogiły najbliższych, znajdujące się na cmentarzu, są szczególnie zadbane, o czym świadczą płyty nagrobne, okazałe grobowce, czy tylko zwykłe krzyże. Pamięć żywych o zmarłych członkach rodziny zaznaczona jest często palącymi się zniczami, nie tylko w okresie Wszystkich Świętych, ale w ciągu całego roku.

Na szczególną uwagę zasługuje mogiła poległych w strajku chłopskim w roku 1937 dziewięciu chłopów broniących ideałów ruchu ludowego. W pogrzebie ofiar wzięło udział 14 delegacji Polskiego Stronnictwa Ludowego, księża z sąsiednich parafii i tłumy mieszkańców Kasinki.

Również tam znajduje się mogiła z tablicą, na której wyryte są nazwiska żołnierzy niemieckich z czasów II wojny światowej, dla których ziemia kasinczańska stała się ostatnim schronieniem.

Wielce zasłużył się dla parafii ks. kanonik **Stanisław Uryga**, proboszcz w latach 1985 - 2001, którego imię przyjęło miejscowe Gimnazjum. Grobowiec ks. Urygi stanowi fundament ołtarza polowego, na którym składana jest ofiara Mszy św. odprawianych poza kościołem.

Janusz BUŁA

60 lat Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Mszanie Dolnej

Dzień 3 lutego 2007 r. – zamyka sześćdziesięcioletni okres działalności Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Mszanie Dolnej. Warto więc w skrócie opisać dzieje tej placówki kulturalnej, naświetlić wysiłki kilkunastu ludzi, którzy postawili sobie za cel naukowy poznanie powiatu limanowskiego przez etnografów dotąd omijanego. Należy też odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu cel ten został osiągnięty, jaki jest konkretny pożytek z działalności mszańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (PTL).

W kolejnych numerach naszego pisma przedstawimy Państwu ważniejsze tematy, z którymi przyszło się zmagać mszańskiemu PTL-owi w ciągu tego okresu działalności.

Uczniowski konkurs poetycki

Piękno okolicy

Dnia 07 listopada 2006 r. odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego „Najpiękniejszy wiersz o naszej okolicy", którego organizatorami byli: Wójt Gminy Mszana Dolna, Gminna Biblioteka Publiczna z/s w Kasince Małej i redakcja czasopisma „Nasza Gmina".

Celem konkursu było ujawnienie i promowanie młodych talentów, rozwijanie umiejętności wyrażania własnych uczuć w formie artystycznej, pobudzenie wrażliwości poetyckiej i aktywności twórczej, inspirowanie do uprawiania poezji, stwarzanie możliwości publicznej prezentacji utworów.

W konkursie wzięło udział 38 autorów ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy Mszana Dolna. Uczestnicy nadesłali 47 wierszy. Prace konkursowe oceniali:

Jerzy Bogacz – polonista, redaktor naczelny „Almanachu Ziemi Limanowskiej", **Halina Matras** - dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Limanowej oraz **Maria Kawula**, instruktor Biblioteki Powiatowej w Limanowej.

Komisja przyznała 7 nagród i 5 wyróżnień.

Zwycięzcy konkursu w grupie wiekowej 9-12 lat:

I miejsce - **Ewelina Bożek** (Lubomierz)

II miejsce - **Emanuela Szczypka** (Kasinka Mała) i Mariola Lis (Kasina Wielka)

III miejsce - **Monika Piwowarska** (Kasinka Mała).

Zwycięzcy konkursu w grupie wiekowej 13-17 lat:

I miejsce - **Karolina Grabiec** (Lubomierz)

II miejsce - **Bogumiła Piwowarska** (Kasinka Mała)

III miejsce - **Monika Niżnik** (Raba Niżna).

Wyróżnienia:

1. Klaudia Gawronek (Kasinka Mała)

2. Kinga Kania (Kasinka Mała)

3. Izabela Łabuz (Kasina Wielka)

4. Alicja Murzyn (Łętowe).

Komisja konkursowa oceniając utwory brała pod uwagę: zgodność z tematem konkursu, oryginalność pomysłu i ujęcia tematu, poetycki charakter języka i kompozycję utworu. W związku z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców naszej gminy - jury wraz z organizatorami sugerują aby konkurs kontynuować w następnych latach wzbogacając jego tematykę i rozszerzając kategorię wiekową.

Zofia SKOLARUS

Gorce

góry spragnione
turysty dotyku
urok zaklęty
w dostojnym buków milczeniu
tysiące uśmiechów
pozostawionych na szlaku
coraz to inna zieleń
goszcząca w każdym spojrzeniu

cichy śpiew płynie
otulony ciepłym ognika dymem
a złote iskry fruną ku dolinie
moje oczy zamglone szczęściem

na wzniesieniu z wiankiem chmur
na szczycie
naprawdę wiem co to
„kochać życie".

tu żyć i tu umrzeć...

„tu chcę żyć i tu umrzeć"
powiedział kiedyś Starszy Pan
nie zrozumiałam
ja chciałam uciec
pobiec ku słońcu
i nie wrócić

idź w górę – rzekł staruszek
w górę?
tak może łatwiej dostrzec szczęście

lecz z góry widać było dużo więcej
pola skropione fioletowym wrzosem
błękitne wstążki strumieni
i papieski szlak na którym ślady
świętych stóp
stąd do gwiazd tak blisko
anioły spadają raz po raz
deszczem

wróciłam
Bóg czekał
tyle starań by zacząć kochać
oddychać zielonym powietrzem
każdym dniem ujmować w płuca
świerkowy las
i wzrokiem całować szczyty

„tu chcę żyć i tu umrzeć"
Powiedział Starszy Pan
rozumiem

Karolina GRABIEC
kl. III Gimnazjum w Mszanie Górnej
I miejsce w grupie wiekowej 13 – 17 lat.



Którędy, którędy

Ostatnio w naszych wędrówkach doszliśmy do schroniska na Starych Wierchach. Rozpoczynając wędrówkę na początku Olszówki i przechodząc przez most na Rabie wchodzimy w Gorce. Na tym odcinku rzeka Raba stanowi granicę między Beskidem Wyspowym a Gorcami, które w ostatnim półwieczu stały się bardzo popularne, o czym świadczą tłumy turystów.

Gorce są częścią Beskidu Wysokiego i leżą 30 km na północ od Tatr. Najwyższy szczyt Gorców - Turbacz / Trubacz (nazwa używana wymiennie, i obydwie formy są poprawne) 1310 m n.p.m. wznosi się na tym samym południku co



Pierwsze schronisko gorczańskie zbudowane przez PTT na Polanie Wysielakówka w 1924 roku, spłonęło w 1933 r.

najwyższy szczyt Tatr - Gerlach 2655 m n.p.m. Odległość między nimi wynosi 4 km. Z sąsiednimi grupami górskimi łączą Gorce przełęcze: z Pieninami - Snozka, z Beskidem Wyspowym - Przysłop, a z Żeleźnicą - przełęcz Sieniawska.

Podobnie jak całe Karpaty zewnętrzne, Gorce zbudowane są ze skał osadowych zwanych fliszem. Nazwa Gorce najprawdopodobniej pochodzi od słowa „gorzeć"- płonąć, palić się i jest wymieniona już w dokumencie z 1254 r. („item monus Gorcz nuncupatus"). Czy dotyczyła pojedyńczego szczytu Gorc (Gorcz), czy też całego pasma - trudno dzisiaj na to pytanie znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Do dzisiaj wśród miejscowej ludności używane są inne nazwy np.: „Porobskie góry".

W wiekach średnich przez Gorce prowadziła tzw. Droga Królewska - trakt z Krakowa przez Szczyrzyc – Mszanę Dolną – Porębę Wielką – Stare Wierchy – Obidową – Klikuszową do Nowego Targu i Czorsztyna. Szlak ten wzmiankowany w dokumencie z 1255 r., w XIV w. był publiczną drogą kołową, na której pobierano opłaty mostowe. W przekazie ustnym wśród miejscowej ludności nazwa ta przetrwała do dzisiejszych czasów i wydaje się, że był to także trakt posłańców królewskich, który miał kilka wersji przejścia lub przejazdu i łączył stolicę Kraków z południową granicą i Węgrami. W latach 1768 - 1769 w rejonie Gorców działali konfederaci barscy walcząc z oddziałami carskimi, w 1768 r. w Nowym Targu odbili z ich rąk hr. Beniowskiego, wielkiego romantyka, patriotę i człowieka z wielką fantazją, którego nazwisko i życie posłużyło Juliuszowi Słowackiemu do napisania poematu. Wiele jest opowieści a także materiałów pisanych o zbójnikach, którzy w tych górach mieli swoje siedziby.

W czasie II wojny światowej w tym rejonie działały oddziały partyzanckie „Lecha" (W. Szczypka), „Lamparta" (J. Zapała), „Borowego"(A. Stobrawa),



Współczesne trzecie schronisko na Turbaczu wybudowane w latach 1953-58.

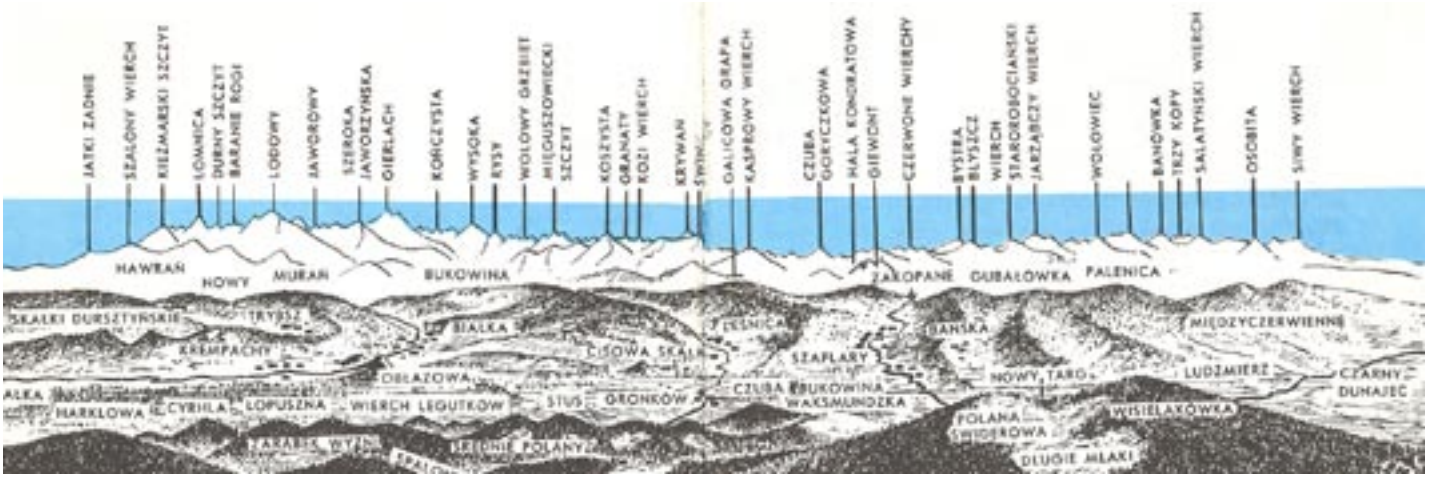
„Ognia"(J. Kuraś), a także oddział rosyjski mjr. Zołotara. Wędrowali po tych górach Goszczyński, Sosnowski, Zaruski, Tetmajer, Orkan; bywał tu także wielki miłośnik gór i górali metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła, późniejszy Ojciec Święty Jan Paweł II.

Pierwsze schronisko gorczańskie zbudowano na polanie Wisielakówka w latach 1924 - 1925 wg projektu K. Stryjeńskiego spłonęło w 1933, podpalone przez złodziei leśnych. Kolejne schronisko rozpoczęto budować w miejscu, gdzie stoi dzisiaj w 1934 r. Wojna przeszkodziła w budowie, a wzniesione zabudowania spłonęły. Po wojnie, wykorzystując stare mury, wybudowano schronisko wg projektu inż. A. Górskiej, oddane do użytku w 1958 r. Przy schronisku na Turbaczu zbiegają się szlaki turystyczne ze wszystkich stron Gorców. Rozciąga się stąd wspaniała panorama na Gorce, Beskid Wyspowy, Pieniny, Tatry i Podhale.

W 1927 r. powstał w Gorcach prywatny rezerwat przyrody, wytyczony w majątku hr. Wodzickiego, po wojnie odtworzony i powiększony. W 1981 r. powstał Gorczański Park Narodowy.

Turysta

Opracowane na podstawie: Józef Nyka „Gorce – Sport i turystyka", W-wa 1974 r.



Panorama z okien schroniska w kierunku południowym.

Happening w Gimnazjum nr 4 im. ks. Prof. J. Tischnera w Mszanie Górnej

Stop przemocy!

W dniu 24 listopada 2006 r. w Gimnazjum nr 4 w Mszanie Górnej odbyło się podsumowanie tygodniowej akcji Stop przemocy! – zorganizowanej już piąty raz. Swój sprzeciw wobec zjawiska przemocy i agresji młodzież wyrażała w różnych formach ekspresji.

W ubiegłych latach były rebusy, rysunki, skecze, piosenki, okrzyki, przemówienia. W tym roku organizatorzy **(Rafał Borowiecki, Anna Mrózek - Kotarska, Katarzyna Sobuń)** zaproponowali komiks i opowiadanie, które miały odnosić się do słów Barbary Kułakowskiej – Szczepanek: *Człowiek tym wyróżnia się od świata zwierząt i materii nieożywionej, że może dokonywać wyborów, decydować o sobie, zgadzać się lub nie na pewne sytuacje, opanowywać swoje instynkty i emocje.* Wszystkie zespoły zobowiązane zostały do przystąpienia w konkursie, zarówno plastycznym jak i literackim, a wyłonieni laureaci zostali nagrodzeni upominkami. Zadaniem uczniów było także przygotowanie klasowej gazetki wyrażającej sprzeciw wobec agresji i przemocy. Również w ramach akcji młodzież poruszała ten problem na godzinach wychowawczych, gdzie dyskutowano, jak nie być biernym wobec przemocy, zarówno tej fizycznej jak i psychicznej, jak radzić sobie z wszelkimi przejawami zła oraz gdzie szukać pomocy.



Spotkanie rozpoczęło się zaskakującym happeningiem pt.: „Jej prawdziwe zamiary" w reżyserii A. Kotarskiej. Przedstawione kiełkujące, a następnie dojrzałe Agresja i Przemoc zaatakowały bezimienny i bezsilny tłum (klasa II d), wypowiadając wobec niego swoje przerażające zamiary. Grupa ludzi zjednoczyła się jednak – powstała, porzucając swoją anonimowość i bezradność (odsłoniła twarze) wykrzykując słowa **„Stop przemocy!",** rozrzuciła czerwone serduszka - symbol miłości i odwagi. Ten króciuteńki spektakl miał na celu uświadomić gimnazjalistom to, że przemoc nie wybiera i że może dotknąć każdego, a ludzka anonimowość i bezradność powoduje, iż staje się ona coraz silniejsza.

Oczekiwanym punktem programu był występ aktora z teatru „Kurtyna" w sztuce pt: „W pogoni za szczęściem". Akcja spektaklu rozegrała się na terenie szkoły. Główny bohater - Maciek, uczeń gimnazjum, kapitan drużyny piłkarskiej, swoją złość i codzienne frustracje odreagowywał



fizycznie na kolegach. Alkoholizm ojca i choroba mamy nie nastrajały go optymistycznie i nie stwarzały warunków do nauki. Nie miał przyjaciół, czuł się samotny i wyalienowany. Kradł, aby pomóc chorej mamie. Niskie poczucie własnej wartości potęgowało w nim działania agresywne. Bohater zaprezentował stosunek emocjonalny młodych ludzi do otaczającego świata i lęk przed stawieniem czoła trudnej rzeczywistości. Spektakl zakończył się całkowitą przemianą Maćka, który rozpoczął walkę o lepsze stopnie i dobre stosunki z kolegami.

Podczas widowiska można było zaobserwować ogromne zainteresowanie i skupienie uczniów. Ich uwaga świadczyć mogła tylko o jednym – zrozumieniu przesłania całej imprezy. Niewątpliwie ta nietypowa lekcja uświadomiła im ważne w życiu wartości jak przyjaźń, uczciwość, szacunek dla ludzi i samego siebie oraz to, że najlepszą formą rozwiązywania wszystkich spraw jest dialog, bo przecież nie ma sytuacji bez wyjścia. Agresja, to tylko krótkotrwały stan rozładowywania nagromadzonych emocji zawsze pogłębiający istniejące już problemy.

Podejmowana od lat akcja **„Stop przemocy!"** uświadamia fakt, że ludzie nie mogą być ofiarami. Każdy człowiek ma prawo do bezpieczeństwa, miłości, wsparcia drugiej osoby, a wobec agresji i przemocy nie może być bezsilny.

K.S.

25 lat...

Doskonale pamiętam grudzień 1981 roku. Zawdzięczam to – przede wszystkim mojemu synowi Łukaszowi, który przyszedł na świat w Myślenickim szpitalu kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Atmosferę tamtych dni i kolejnych kilkunastu miesięcy spróbuję przekazać, dedykując te wspomnienia naszym młodym czytelnikom.

Ten narodowy dramat opisywany jest na przysłowiowe 101 sposobów w rozlicznych książkach, przedstawiany w sztukach teatralnych i filmowych, pojawia się rocznicowo w prasie, radiu i telewizji.

Na miejscu młodych ludzi nie odważyłbym się na publikowanie kategorycznych opinii i osądów, co do ludzi i zdarzeń z tego okresu.

Nie jest tak naprawdę ważne, czy za wprowadzenie stanu wojennego należałoby wsadzić ekipę generała Jaruzelskiego i jego samego do więzienia, czy stawiać im za to pomniki: Ważna jest pamięć i świadomość przyczyn oraz skutków zapoczątkowanej wtedy agonii totalitarnego systemu rządzącego połową ówczesnego świata, roli w tym procesie Ojca Świętego Jana Pawła II i Prezydenta USA Ronalda Regana, nie zapominając o wspaniałej postawie solidarnego sprzeciwu Polskiego Społeczeństwa, którego symbolem był wtedy wykupywany masowo w sklepach „elektronicznych" „opornik" noszony ostentacyjnie w klapie ubrania.

25 lat po tych wydarzeniach, trwającej wiele lat pracy całych sztabów ludzi, analizie wielu wątków, źródeł w tym podsuniętych przez stronę rosyjską niektórych odtajnionych protokołów z tamtego okresu: dalej – nie sposób jednoznacznie opowiedzieć się za scenariuszem „mniejszego zła" czy też „narodowej zbrodni": Każda ze stron znajdzie dość argumentów na poparcie swojej wersji tłumaczącej te wydarzenia.

Nieznany przez młodych ludzi i mało postrzegany przez historyków jest wpływ trwającej dziesiątki lat indoktrynacji obywateli naszego państwa. To efekt imperialnej dominacji Wielkiego Brata, dający obraz zniewolenia oraz gospodarczego uzależnienia Polski od wschodniego sąsiada. Jakże dramatycznym przykładem manipulacji umysłami naszych rodaków jest sprawa Pułkownika Kuklińskiego. Obserwowałem trwającą lata ewolucję społecznego osądu czynu tego człowieka, który samotnie sprzeciwił się doktrynie wojennej zakładającej, że Polska Ziemia wraz z jej mieszkańcami ma być poatomowym cmentarnym przedpolem Radzieckiego Imperium. Kto na zdrowy rozum jest prawdziwym patriotą?

Za takiego patriotę uważa się większość naszych wojskowych „aparatczyków", którzy wspomniany zdrowy rozsądek i sumienie pozostawili gdzieś za murami Moskiewskiej Akademii Wojskowej, uważając do dzisiaj za zdrajcę człowieka, który dla ojczyzny poświęcił życie swoich synów i własną karierę.

Zatrute umysły i serca naszego społeczeństwa, ogromny, kosztowny aparat przemocy zorganizowanej za nasze pieniądze po to, by uczciwość obywateli a nawet księży „przerabiać" na lojalne, użyteczne dla reżimu szmaty: Oto mały wycinek ogromu krzywd i cierpień zadanych narodowi polskiemu.

Czy mamy teraz mścić się za to czy może przy pełnej świadomości; po chrześcijańsku wybaczyć?

To moralny dylemat, a zarazem próba przed którą stawia nas obecna historia.

Franciszek Stożek

List do Redakcji

„A mury runą, runą ..."

Wydawało się, że będzie inaczej, że będzie normalnie, lepiej. Po tylu latach jest inaczej, wiele się zmieniło, to na pewno. Ale czy jest normalnie? Czy jest, jak miało być?

Pytania te szczególnie brzmią tu, gdzie żyją, mieszkają i pracują zwykli ludzie, ludzie bez których liderzy nic by nie zrobili, bez których te zmiany nie były możliwe.

Zapomnieliśmy kto był kim, kto co robił, ta wielka polityka ze swoim fałszem, zakłamaniem i obłudą zeszła na dół i jest wśród nas.

To piękne zawołanie sprzed lat 25 by „Polak Polakowi bratem był" odeszło, a zastąpiło go stare rzymskie przysłowie „homo homini lupus est" człowiek człowiekowi wilkiem jest.

Ci zwykli ludzie powiedzą, „kto był u władzy kiedyś, jest i teraz". Wierzyliśmy, że mury runą i runęły, ale pozostały ruiny i te ruiny trzymają się dzielnie. Kiedyś wspaniałe, wycackane wyznaczały kierunki i stały na czele, a nad nimi powiewał czerwony sztandar. A dziś po tylu latach stoją na czele, już trochę inne, nadgryzione zębem czasu, dalej trwają; będą trwały niezastąpione, aż do śmierci.

Tylko pytania, które cisną się na usta nie dają spokoju.

Ile zostało z tego, co mówił do nas Nasz Ojciec Święty?

Co powiemy tym, którzy zapłacili najwyższą cenę?

Czy Ci, którzy wyjechali i wybrali emigrację nie mieli racji?

Ile czasu trzeba, by wszyscy dostali szansę?

Jasiek Chorągwicki

Udział, tzw. zwykłego obywatela w podejmowaniu decyzji wcale nie musi polegać tylko na wybieraniu wójta, radnych, albo uczestniczeniu w konsultacjach. W gminach wiejskich istnieje jeszcze jedna możliwość bezpośredniego wpływu na losy społeczności lokalnej, mianowicie udział w zebraniach wiejskich. Zebranie wiejskie, jak to mówią postanowienia statutu sołectwa, jest organem uchwałodawczym oraz kontrolnym. Tak więc na zebraniu podejmowane są najważniejsze decyzje dotyczące sołectwa, takie jak: odwołanie sołtysa czy rady sołeckiej, opracowanie planów finansowych, czy wreszcie nadzór nad mieniem powierzonym sołectwu. Zebranie wiejskie ma także prawo opiniowania projektów niektórych uchwał podejmowanych przez radę gminy. Można zatem powiedzieć, że to co postanowią mieszkańcy na zebraniu swojego sołectwa, jest nie tylko rozstrzygnięciem merytorycznym, ale także przede wszystkim uchwały zebrania wiejskiego, są prawem, które wiąże mieszkańców. I jak się dalej okaże wcale nie jest to prawo traktowane niepoważnie.

Zawsze jednak przy stanowieniu prawa, należy sobie postawić pytanie: co się dzieje jeżeli jakieś prawo jest złe. Z doświadczenia życiowego wiemy, że zdarza się (chyba nawet zbyt często) że mamy do czynienia ze złym prawem, przy czym najczęściej, jest ono po prostu nieprzemyślane, nie dostosowane do potrzeb mieszkańców. Gorzej jeżeli wymyślony przepis w ogóle narusza inne normy prawa, np. ustawy, może się to zdarzyć nawet bez złej woli osób tworzących prawo, może to na przykład wynikać z pomyłki, złego zrozumienia ustawy, itd. Może to się zdarzyć także na zebraniu wiejskim. Co wtedy? No cóż, rozwiązania takiej sytuacji trzeba poszukać w statucie sołectwa.

Jak to w praktyce wygląda. Sołtys wszystkie uchwały zebrania wiejskiego przedkłada wójtowi, ma na to 14 dni od dnia podjęcia tych uchwał. Wójt stojąc na straży prawa sprawdza przesłane mu uchwały, jeżeli któraś z nich narusza prawo, to w ciągu 30 dni od doręczenia mu uchwały może wydać zarządzenie stwierdzające jej nieważność. Takie zarządzenie powoduje, że uchwała jest traktowana tak, jakby nie została wcale podjęta. Wójt może też, zanim unieważni uchwałę, wstrzymać jej wykonanie, żeby jak to się mówi w języku prawniczym „nie wywołała negatywnych skutków prawnych". O unieważnieniu uchwały należy podać informację w siedzibie urzędu gminy oraz na terenie sołectwa. Myli się jednak ten, kto sądzi, że na tym cała procedura się kończy. Otóż zarówno sołtys, jak i każdy mieszkaniec sołectwa obecny na zebraniu wiejskim ma prawo z rozstrzygnięciem wójta się nie zgodzić. Statut sołectwa przewiduje, że mogą te osoby, zarządzenie o unieważnieniu uchwały zaskarżyć do rady gminy, mają na to również 30 dni liczonych od dnia ogłoszenia zarządzenia. Rada gminy rozpatruje taką skargę i albo zarządzenia wójta utrzymuje, tym samym uchwała pozostaje unieważniona, albo też zarządzenie wójta uchyla i wtedy uchwała jest traktowana jako ważna.

A teraz wersja dla wytrwałych. Uchwałę rady gminy też można zaskarżyć, tym razem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, a potem można także, kasacją zaskarżyć wyrok tego sądu do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. A potem... W każdym razie jak widać może się zdarzyć, że uchwała zebrania wiejskiego z małego sołectwa zagubionego w górach, może trafić na warszawskie salony. Muszę jednak tutaj zastrzec, że broń Boże nikogo do takiej determinacji nie namawiam. Zresztą póki co wszystkie uchwały zebrań wiejskich są jak najbardziej zgodne z prawem.

Na koniec chcę powiedzieć, że takie rozwiązanie w s k

Sportowe zmagania uczniów o tytuł Mistrza Gminy Mszana Dolna

Przybywa sportowców

Jak co roku wszystkie gimnazja naszej gminy biorą udział w rozgrywkach sportowych. Turnieje te mają na celu wyłonienie mistrza, który godnie zaprezentuje gminę Mszana Dolna w zawodach powiatowych.

We wrześniu br., w Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej odbyły się mistrzostwa gminy w Unihokeju dziewcząt i chłopców.

Zwycięzcami w obu kategoriach zostały reprezentacje **Gimnazjum Nr 1 w Kasince Małej**. Na poziomie powiatu zespoły te potwierdziły swoje umiejętności zajmując trzecie miejsca.

Kolejną dyscypliną rozgrywaną według kalendarza imprez sportowych była piłka ręczna. Zawody te zostały zorganizowane przez **Gimnazjum w Kasinie Wielkiej**. Po raz pierwszy w historii gminnych zmagań sportowych wszystkie szkoły wystawiły reprezentacje dziewcząt i chłopców. Walka była zacięta i trwała do ostatnich minut. Ostatecznie, pierwsze miejsca wywalczyły uczennice i uczniowie z Gimnazjum w Kasince Małej. Zawody powiatowe zakończyły się pomyślnie dla chłopców, którzy zdobyli drugie miejsce.

Do tradycji jesiennych rozgrywek należy halowa piłka nożna. Gospodarzem tych zawodów było **Gimnazjum Nr 4 w Mszanie Górne**j. Miano najlepszych uzyskali gospodarze. Oni też reprezentowali nas w Łukowicy na etapie powiatowym osiągając siódmą lokatę. Do rozegrania w tym roku pozostają jeszcze zawody w tenisie stołowym.

L. KACZMARCZYK



Rozgrywki szkół podstawowych

Po okresie wakacyjnym rozpoczęły się rozgrywki szkół podstawowych o Mistrzostwo Gminy Mszana Dolna.

W halowej odmianie piłki nożnej wśród dziewcząt wygrała Kasina Wielka (opiekun Marta Skowronek), przed Kasinką Małą 1 (Łukasz Szlachetka) i Olszówką (Piotr Kowalik), również Kasina Wielka (Piotr Patalita), była najlepszą ekipą chłopców, druga Mszana Górna 2 (Mateusz Sławecki), trzecia Łętowe (Jarosław Potoniec). Następnie odbyły się pierwsze zawody w lekkoatletyce: drużynowe i indywidualne, tu wygrały drużyny dziewcząt z Kasinki Małej 1, Kasiny Wielkiej i Kasinki Małej 2 (Janusz Klimas) i chłopców z Kasiny Wielkiej, Kasinki Małej 2 i Olszówki. Jesienne rozgrywki kontynuowane były w mini siatkówce, zwycięzcami okazały się zawodniczki z Kasinki Małej 2 przed Kasinką Małą 1 i Olszówki oraz zawodnicy z Kasinki Małej 1, Olszówki i Lubomierza 2 (Mateusz Sławecki). Ostatnią imprezą były zawody w tenisie stołowym. Wśród dziewcząt wygrała Katarzyna Masłowiec (Raba Niżna), przed Katarzyną Starmach (Lubomierz 2) ➔





Wyniki meczów oraz tabele rozgrywek kl. „a” i „b” – runda jesienna 2006

Wyniki meczów oraz tabela rozgrywek kl „a” – runda jesienna 2006
13.08.06
Śnieżnica Kasina Wielka - Błyskawica Rupniów 1:4 (0:1)
Limanovia ll - Witów Mszana Górna 6:0 (1:0)
15.08.06
Sokół Słopnice - Śnieżnica 7:2 (2:0)
Witów - Płomień Limanowa 6:6 (3:1)
20.08.06
Śnieżnica - AKS Ujanowice 2:3 (2:2)
LKS Mordarka - Witów 2:0 (0:0)
27.08.06
Dobrzanka Dobra - Śnieżnica 2:0 (1:0)
Zalesianka Zalesie - Witów 3:2 (2:2)
03.09.06
Śnieżnica - Jaworzanka Jaworzna 1:2 (1:0)
Witów - Olimpia Pisarzowa 0:2 (0:1)
10.09.06
Gorce Kamienica - Śnieżnica 0:3 (0:0)
Błyskawica - Witów 1:1 (0:1)
17.09.06
Śnieżnica - Zalesianka 0:0 v.o. 0:3
Witów - Sokół 3:2 (1:2)
24.09.06
Śnieżnica - Laskovia Laskowa 0:4 (0:3)
AKS Ujanowice - Witów 3:1 (1:1)
01.10.06
Limanovia ll - Śnieżnica 6:0 (2:0)
Witów - Dobrzanka 1:5 (1:1)
08.10.06
Śnieżnica - Płomień 0:7 (0:1)
Witów - Jaworzanka 2:2 (1:1)
15.10.06
LKS Mordarka - Śnieżnica 9:1 (3:0)
Witów - Gorce 1:2 (1:0)
22.10.06
Śnieżnica - Witów 1:3 (1:2)
29.10.06
Śnieżnica - Olimpia 0:6 (0:3)
Witów - Laskovia 1:4 (1:2)

Strzelcy bramek dla Śnieżnicy:
P. Kaleta-6, M. Kaleta-4, P. Drąg-1.

Strzelcy bramek dla Witowa:
P.Lekki-5, P. Mackiewicz-5, S. Skiba-5, J. Kozyra-3, M. Bańka-1, Ł. Jamróz-1, Z. Rapacz-1.

Tabela rozgrywek na półmetku:

1. Dobrzanka	13	31	30-11
2. Olimpia	13	29	35-7
3. Gorce	13	25	31-25
4. Laskovia	13	24	34-21
5. Ujanowice	13	23	23-15
6. Limanovia II	13	21	35-30
7. Sokół	13	20	31-27
8. Zalesianka	13	16	27-33
9. Jaworzanka	13	16	19-28
10. Płomień	13	15	32-29
11. Mordarka	13	15	25-28
12. Błyskawica	13	13	23-28
13. Witów	13	9	21-39
14. Śnieżnica	**13**	**3**	**11-56**

Wyniki meczów oraz tabela rozgrywek kl „b” – runda jesienna 2006
27.08.06
Zenit Kasinka Mała - Starówka Stara Wieś 2:0 (1:0)
03.09.06
Zenit pauzował
10.09.06
Orkan ll Szczyrzyc - Zenit 4:3 (1:2)
17.09.06
Zenit - Laskovia ll Laskowa 8:1 (1:1)
24.09.06
Uran Łukowica - Zenit 1:5 (1:4)
01.10.06
Zenit - Wierchy Pasierbiec 6:0 (1:0)
08.10.06
Zenit - Krokus Przyszowa 3:2 (1:2)
15.10.06
Zenit - Stradomka Skrzydlna 10:1 (4:0)
22.10.06
Sokół ll Słopnice - Zenit 1:2 (0:1)

Strzelcy bramek dla Zenitu:
Kucharczyk 9, Nawara 5, Jakubiak 4, Gruszkowski 3, Juszczak 3, Kaczmarczyk 3, Lis 3, W. Stożek 3, Górecki 2, Marszalik 2, Rapacz 1, Biskup (Uran) samob.

Tabela rozgrywek na półmetku:

1. Zenit	**8**	**21**	**39-10**
2. Krokus	8	21	32-6
3. Wierchy	8	18	27-16
4. Sokół ll	8	13	18-11
5. Orkan ll	8	9	19-28
6. Starówka	8	9	10-23
7. Laskovia ll	8	6	10-31
8. Stradomka	8	5	10-21
9. Uran	8	4	15-34.

Opr. Rafał KUBOWICZ

➔ i Moniką Krzysztof (Lubomierz 2), a u chłopców Rafał Bolisęga (Kasinka Mała 2), drugi był Mariusz Knowa (Raba Niżna), trzeci Adrian Myszogląd (Łostówka). Drużynowo wygrał Lubomierz 2, Raba Niżna (Robert Sławecki) i Kasinka Mała 2 - dziewczęta i Kasinka Mała 2, Lubomierz 1(Józefa Nachman) oraz Kasinka Mała 2 - chłopcy. Wszystkie zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży z naszej gminy, ogólnie wystartowało kilkaset uczniów. Imprezy były organizowane w Kasinie Wielkiej, Kasince Małej i Łostówce. Nagrody dla najlepszych sportowców ufundowane przez Urząd Gminy Mszana Dolna wręczał wójt Tadeusz Patalita i dyrektorzy szkół - gospodarzy. Zimą i wiosną planowane jest przeprowadzenie kilkanaście zawodów w różnych sportowych konkurencjach, które mamy nadzieję, będą się cieszyć również dużym odzewem wśród młodzieży.

Piotr Kowalik



F O T O Z A G A D K A



Rozwiązanie fotozagadki z poprzedniego numeru „Naszej Gminy”: zdjęcie przedstawiało stan surowy budynku ośrodka zdrowia w Rabie Niżnej.

Wśród Czytelników, którzy przysłali prawidłowe odpowiedzi wylosowano: Joannę Akasamit, Kasinka Mała, Szkoła Podstawowa Nr 1. Gratulujemy nagrody książkowej.

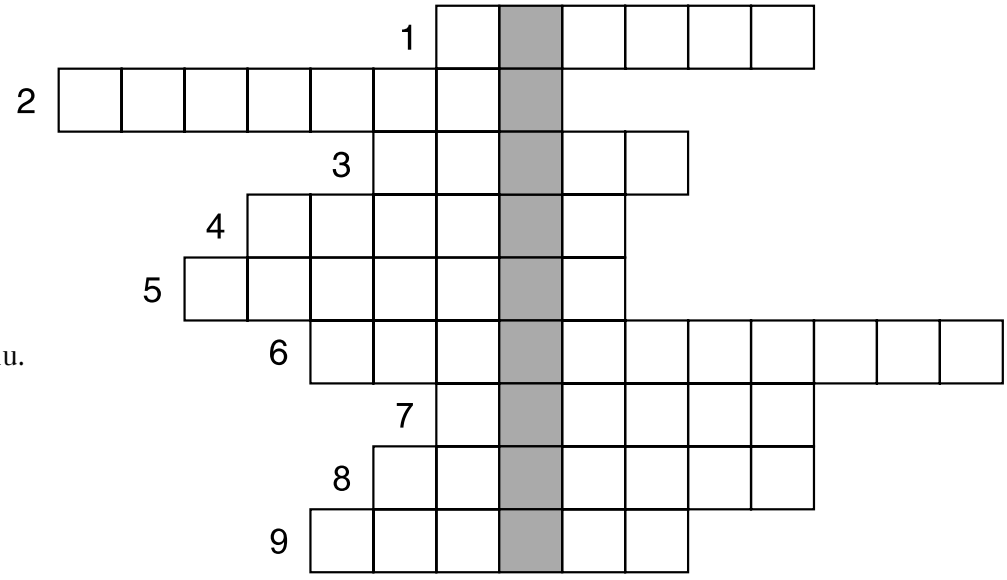


Co przedstawia zamieszczone zdjęcie? Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres redakcji. Wśród osób, które odgadną fotozagadkę rozlosujemy nagrody książkowe.

KRZYŻÓWKA DLA NAJMŁODSZYCH

Pola zacieniowane utworzą hasło. Spośród nadesłanych odpowiedzi rozlosujemy trzy nagrody książkowe.

1. Figiel, żart.
2. Ciągną sanie Mikołaja.
3. Domek Eskimosa.
4. ... karnawałowa.
5. Łamiemy się nim w Wigilię.
6. Święty, który zginął w Oświęcimiu.
7. Ozdoba świąteczna.
8. Północna lub południowa.
9. Diabelski kawałek świecy.



Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru „Naszej Gminy”: „Noc Świętojańska”. Wylosowani do nagrody: 1. Rafał Mysza (Lubomierz - S.P. Nr 1), 2. Beatka Brzozowska (Kasinka Mała – S.P. Nr 2), 3. Magdalena Murzyn (Mszana Dolna – S.P. Nr 1). Gratulujemy!

Hasło krzyżówki prosimy wpisać wraz ze swoimi danymi i wypełniony kupon przesłać lub dostarczyć w inny sposób na adres redakcji:

Redakcja „Naszej Gminy”
Urząd Gminy Mszana Dolna
ul. Spadochroniarzy 6
34-730 Mszana Dolna

(opr. AGA)

HASŁO: .....

IMIĘ I NAZWISKO: .....

ADRES: .....

LAT: ..... SZKOŁA: .....

Informator Gminny

Urząd Gminy Mszana Dolna

ul. Spadochroniarzy 6
34-730 Mszana Dolna
tel. (0-18) 331-00-09
tel. (0-18) 331-02-23
tel. (0-18) 331-02-59
fax (0-18) 331-12-42
e-mail: gmina@mszana.pl
Internet: www.mszana.pl

Budownictwo – 331 98 07
Geodezja – 331 98 14
Podatki – 331 98 09
Zamówienia Publiczne – 331 98 15
Ewidencja Ludności – 331 98 13
Inwestycje – 331 98 05
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej – 331 05 41
Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Przedszkoli - 331 03 88
Urząd Pracy – 331 98 11
Wydział Budownictwa Starostwa Powiatowego – 331 98 08
Wydział Geodezji Starostwa Powiatowego – 331 98 19

Godziny Przyjęć:
Wójt Gminy
– poniedziałek w godz. 9.00 – 14.00
Zastępca Wójta Gminy
– czwartek w godz. 9.00 –14.00
Przewodnicząca Rady Gminy
– poniedziałek w godz. 10.00 – 13.00
– środa w godz. 10.00 – 13. 00
– piątek w godz. 10.00 – 13.00

Sołtysi
Glisne – Mieczysław Kaczor, 331 60 93
Kasina Wielka – Bolesław Żaba, 331 43 31
Kasinka Mała – Kazimierz Perz, 331 32 20
Łętowe – Kazimierz Pajdo, 331 52 00
Łostówka – Maria Farganus, 334 92 77
Mszana Górna – Michał Mysza, 331 53 43
Olszówka – Tadeusz Wacławik, 331 61 79
Raba Niżna – Kazimierz Biel, 331 63 61
Lubomierz – Piotr Doll, 33 15 595

Policja – 997, 331 00 07, 331 00 20, k.112
Straż Pożarna – 998, 331 00 08
Pogotowie Ratunkowe – 999
GOPR – 267 08 10, k. 0 601 100 100

Banki
Bank Spółdzielczy – 331 92 17
PKO BP S.A. – 331 10 57
BPH PBK – 331 02 45

Ośrodki Zdrowia
Kasina Wielka – 331 40 23
Raba Niżna – 331 60 60
Mszana Górna - 331 52 02
Kasinka Mała - 331 30 31, 331 31 47
Lubomierz – 331 55 50

Biblioteki
Kasinka Mała – 331 35 11
Łętowe – 331 52 04
Raba Niżna – 331 60 56
Łostówka – 331 00 43
Mszana Górna – 331 52 29
Mszana Dolna – 331 11 25

Szkoły
Zespół Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej budynek „A" – 331 40 94, budynek „B"– 331 40 91
Zespół Placówek Oświatowych w Kasince Małej – 331 30 96
Szkoła Podstawowa nr 2 w Kasince Małej – 331 30 06
Szkoła Podstawowa nr 3 w Kasince Małej – 331 31 13
Zespół Placówek Oświatowych w Rabie Niżnej – 331 60 05
Zespół Placówek Oświatowych w Olszówce – 331 60 25
Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubomierzu – 331 52 83
Szkoła Filialna Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubomierzu – 331 52 66
Szkoła Podstawowa nr 2 Lubomierzu – 331 52 61
Szkoła Podstawowa nr 1 w Mszanie Górnej – 331 52 10
Szkoła Podstawowa nr 2 w Mszanie Górnej – 331 52 06
Gimnazjum nr 4 w Mszanie Górnej – 331 55 47
Szkoła Podstawowa w Łętowem – 331 52 04
Szkoła Podstawowa w Łostówce – 334 92 21

Szkoła Podstawowa w Glisnem – 331 62 10

Msze Święte

Kasina Wielka
niedziela i święta: 7.00, 9.00, 10.30;
dni powszednie: 7.00
Kaplica – os. Chęcie: niedziele i święta: 14.00.

Kasinka Mała
niedziele i święta: 7.00, 9.00, 11.00, 18.00
dni powszednie: 7.00.

Łętowe
niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.45, 18.00;
święta: 7.00, 9.00, 18.30
dni powszednie: 7.00, 18.30.

Łostówka
niedziele: 10.30.

Lubomierz
niedziele i święta: 7.30, 9.30, 11.00, 18.00;
Kaplica na Rzekach – 12.00
dni powszednie: 7.00, sb. – 7.00, 18.00.

Mszana Górna
niedziele i święta: 8.00, 11.00, 17.00
dni powszednie: 19.00.

Olszówka
niedziele i święta: 8.00, 11.00, 15.00
dni powszednie:7.00.

Raba Niżna
niedziela i święta: 8.00, 11.00 (Suma), 16.00
dni powszednie: pn.wt. czw.- 7.00, śr. Pt. sb. – 18.00.

Glisne
niedziele i święta: 8.30, 11.00
dni powszednie: pn.wt., czw., pt. – 18.00; śr., sb. – 8.30.

Mszana Dolna
niedziele i święta: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 15.00, 18.00
dni powszednie: 6.30, 7.00, 7.30, 18.00.

Kącik Czytelników

NIE MA TEMATÓW TABU !

Czekamy na Wasze listy. Co was boli i cieszy, co widzicie złego, a co dobrego w Waszym otoczeniu. PISZCIE do nas !

Redakcja „Nasza Gmina"
ul. Spadochroniarzy 6, 34-730 Mszana Dolna

„Nasza Gmina"
Pismo periodyczne.
Wydawca: Urząd Gminy Mszana Dolna
Redaguje zespół: Stefania Wojciaczyk, ks. Jan Zając (Śnieżnica), Elżbieta Jakubiak, Franciszek Stożek, Magdalena Polańska, Agata Chorągwicka (sekretarz redakcji).
Przygotowanie do druku i druk: ALT
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 46, tel. (018) 444 48 48



